

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Adm'nistracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1450, Inowrocław 420.

Numer 20.

BYDGOSZCZ, środa dnia 25 stycznia 1933 r.

Rok XXVII.

## Budżet ministerstwa oświaty i wyznań religijnych

### Sensacyjna mowa min. Jędrzejewicza.

#### Zarzuły na duchowieństwo katolickie spotkały się z odprawą postów-katolików.

Warszawa, 23. 1. 1933.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji omawiano budżet min. Oświaty. Referował pos. Stronński (BB). Preliminarz wynosi w wydatkach sumę 352.614.204 zł., z tego na szkolnictwo ogólnokształcące przypada 228.505.351, na szkolnictwo wyższe 29.372.251, na wyznania religijne 22.003.759, a na sztukę 2.558.700 zł.

Referent podkreśla żywą działalność ministerstwa w dziedzinie pracy nad ustawami o ustroju szkolnictwa. Przy podziale terytorjalnym władz zniesiono kuratorjum w Toruniu i Łodzi, co dało oszczędność... 64 etatów urzędniczych! W całym państwie rozszerzano sale szkolne i budowano nowe budynki, za wyjątkiem Śląska, Poznańskiego i Pomorza. Przyrost dzieci w wieku szkolnym wynosił w tym roku 410.635 czyli 9,3%; natomiast z przyrostu tego pomieścić tylko około 6,7% dzieci.

Mimo ciężkich warunków poziom szkół, zdaniem referenta, nie obniżył się, a przeciwnie szkoły niżej zorganizowane dźwigają się na wyższy poziom. Budżet nauki został zredukowany w porównaniu do rok ub. o 54%. Zasiłki dla instytucji naukowych w kraju są znacznie zredukowane. Budżet obecny przewiduje dla szkół akademickich znacznie niższe kredyty. W stosunku do wyznań ustosunkowanie się ministerstwa jest regulowane względami sprawiedliwości — mówi referent — poszanowania istniejących ustaw, dbałością o pokój religijny, dobrem państwa i wymaganiami polskiej racji stanu. Ministerstwo zmierza do dalszego porządkowania stanu prawnego. M. in. opracowuje się szereg projektów ustawodawczych, kodyfikacja prawa kanonicznego dały kościołom i związkom wyznaniowym należyte ochronę prawną.

Przy tej sposobności referent zaatakował duchowieństwo katolickie.

Wszędzie poczyniono oszczędności. Ocalał jedynie Państw. Urząd Wych. Fiz. i P. W. Projektowano początkowo redukcję tego budżetu o 1 i pół milj. zł. Ale nie udało się. W 9 miesiącach bieżącego okresu budżetowego wydano 6 i pół milj. zł. Preliminarz oświaty pozaszkolnej wynosi 442.500 zł.

#### Dla min. Jędrzejewicza państwo jest wszystkim.

Minister Jędrzejewicz podkreśla w swym przemówieniu, iż oszczędności budżetowe uzyskał przeważnie w kredytach na wydatki osobowe. Wysokość uposażenia obniżono też o 10%, poza tym przeprowadzono redukcje... Wśród nauczycielstwa ujawniły się głosy niezadowolenia w tajności kwalifikacji w znolizowanej ustawie pragmatycznej. Stwierdza kategorycznie, że jest to nieporozumienie, które wyjaśni rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, stawiające wyraźnie zasadę, że ocena pracy nauczycielskiej będzie wobec nauczyciela ujawniona.

Obecnie ministerstwo pracuje nad problemem ustroju szkoły powszechnej i ustaleniem zasad przekształcenia dzisiejszych szkół na trzy stopnie, przewidziane ustawą. Zlikwidowano pierwsze klasy gimnazjów i publicznych szkół wydziałowych. Pracuje się obecnie nad ustaleniem zasad organizacji

gimnazjum z nauką i bez nauki języka łacińskiego. Zmiana programów pociągnie za sobą zmianę podręczników. Na potaniecie podręczników ministerstwo kładzie specjalny nacisk. Od paru lat zwiększają się trudności w realizowaniu powszechnego nauczania, stwierdza następnie minister. Ogólna liczba dzieci, które trzeba by nie tylko uczyć i wychowywać ale i dokarmiać, wyniesie 4.811.000. Jakże łatwo w takich okolicznościach załamać ręce...

Muszę wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy nauczycieli, mówi minister, a tembardziej, że dokształcanie rzesz nauczycielskich nie tylko nie osłabło, lecz raczej się wzmogło. Jeżeli nie poczynimy dalszych wysiłków, to liczba dzieci poza szkołą musi się zwiększyć co najmniej do pół miliona.

Ministerstwo przystąpiło do opracowania norm ustrojowych i programowych dla szkół zawodowych. Zamierzone jest przekazanie szkół rolniczych pod bezpośredni zarząd kuratorów. — Szkolnictwu mniejszościowemu stawiam i będę stawiał wymagania nie tylko zewnętrznej lojalności, ale wręcz pozytywnego stosunku do państwowości polskiej.

Ze zwiększenia opłat w szkołach wyższych minister spodziewa się zwiększenia dochodu ponad 2 milj. zł.

Budżet sztuki jest dotkliwie uszczuplony, wynosząc 40% sum, wydawanych przed dwoma laty.

Przy omawianiu spraw wyznaniowych minister mówił o duchowieństwie katolickim, co następuje:

„Na dążenie rządu do harmonijnej współpracy z Kościołem rzucają pewien cień wystąpienia niektórych jednostek, stojących niestety nieraz na wysokich i odpowiedzialnych stopniach hierarchii kościelnej, wystąpienia, godzące wprost w oienaruszalny autorytet rządu i organów państwowych, nie zdolaly one w prawdzie zamącić harmonji, ale wprowadzają zamęt w umysły szerokiach mas. Wystąpienie takie pogłębiają jedynie kryzys wszelkich autorytetów, będący jednym z elementów ogólnego kryzysu duchowego. Usiłowaniam przywrócenia jedności Kościołów Wschodnich z Kościołem Zachodnim poświęca rząd pilną uwagę zwłaszcza na odcinku Polskim“.

Co się tyczy wyznania ewangelicko-augsburskiego minister stwierdza, iż rozpoczęto już pracę nad uregulowaniem jego położenia prawnego.

## Stanowisko opozycji nic nie znaczy.

### O kierunku reform decyduje B. B.

Minister oświadcza, iż lekceważy sobie wszystkie ataki opozycji i kierunku swej pracy nie zmieni, ani biegu jej nie zwolni. Przyczyną wszystkich ataków opozycji jest inny pogląd na rolę i znaczenie państwa w zorganizowanym życiu społeczeństwa i inny pogląd na rolę, jaką w zgodzie z całym rządem pragnie nadać w życiu polskiem państwu i rządowi.

Dla ministra państwo jest wszystkim i nie poza państwem „Naczelnem dobrem społeczeństwa — mówi minister — jest państwo; rzeczą najważniejszą jest interes państwowy i wszystkie inne muszą się mu podporządkowywać.

Rząd musi być obdarzony znaczną władzą i znacznym autorytetem. Tę, a nie inną myśl propagują rządy pomajowe. Na moim odcinku pragnę jak najbardziej przyczynić się do realizacji tych hasel“.

Głośnie śmiechy wywołał minister, gdy mówił, że na wyższych uczelniach walczy o poziom kultury, aby nie nóż, nie pałka regulowała stosunki między odłamami naszej młodzieży. Chcę w szkołach wprowadzić wielki kult państwowości i miłości dla wielkich postaci twórców tej państwowości itd. itd.

W współpracy z sanacyjną większością sejmową minister widzi owoce,

które zostaną zapisane w historii polskiej kultury jako trwałe pomniki tej współpracy. Przy tej współpracy minister jest przekonany, iż reformę szkół wyższych przeprowadzi do pomyślnego końca. (Oklaski na ławach BB i okrzyki protestu całej opozycji.)

W dyskusji zabrał głos pos. Czapiński (PPS). Zastrzega się on, aby minister mógł monopolizować obronę interesów państwa, a o innych żywiołach wypowiadać się, że są niszczycielskie, chyba, że minister identyfikuje siebie, albo swoje stronnictwo z państwem, a do tego nikt nie ma prawa. Przeżyjemy dziś wielki kryzys i tragedję oświaty. Specjalnie upośledzone są w dziedzinie oświaty warstwy pracujące, a wreszcie mamy upartyjnienie oświaty.

Ataki ministra na duchowieństwo katolickie spotkały się ze słuszną i stanowczą odprawą.

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) przypisuje ton namiętny i gwałtowny mowy ministra jego poczuciu, iż rząd oparty jest na sile. Tegoroczna kompresja budżetu jest bardzo duża. Stanowi ona aż 30%. Administracja szkolna ulega częstym zmianom politycznym. Trudno zrozumieć intencje nowej pragmatyki nauczycielskiej. Jest to wzięcie nauczycielstwa w ostre karby. 800 reprezentantów polskiej nauki wypowiedziało się przeciw ustawie o szkołach akademickich, a mimo to forsuje się ją dla celów politycznych.

#### Prezes klubu Ch. D. o szkołach dla dzieci polskich zagranicą.

Poseł Ponikowski (Chrześć. Demokracja) uważa za właściwe przeniesienie sprawy szkolnictwa polskiego zagranicą do resortu MSZ. Szkolnictwu temu grozi zanik. Do konsulatu polskiego w Berlinie już się zwracały władze niemieckie z groźbą zamykania szkół polskich wskutek niedostatecznego uposażenia. Około 600.000 dzieci polskich zagranicą i tak nie pobiera nauki w języku polskim. Niepokoi nas też projekt wstrzymania zasiłków dla szkół polskich w Skandynawji i w Wiedniu, a mianowanie niefachowych instruktorów, zamiast pedagogów.

Niestusznem wydaje się mówcy przekazywanie części wpływów z taks administracyjnych do ministerstwa i obowiązek szkół prywatnych placenia 300 rocznie za nadzór. W szkolnictwie powszechnem sytuacja znacznie się pogarsza. Przeladowanie jest tak wielkie (Ciąg dalszy na str. 2).

## Korespondent pism niemieckich oskarżony o szpiegostwo.

### Macki polipa niemieckiego w Szwajcarii i Rosji.

Paryż, 23. 1. (PAT.) Przed sądem wojennym rozpocznie się proces przeciwko Guilbeaux, skazanemu zaocznie na śmierć w r. 1919 przez paryski trybunał wojenny za komunikowanie się z nieprzyjacielem.

Z aktu oskarżenia wynika, że Guilbeaux był jeszcze przed wojną korespondentem gazet niemieckich „Vossische Zeitung“ i „Berliner Tageblattu“. Z chwilą wybuchu wojny Guilbeaux został wcielony do wojska, następnie uznany za niezdolnego do służby. Guil-

beaux uważany był za niebezpiecznego anarchistę.

Częste podróże Guilbeauxa do Niemiec zwróciły uwagę powołanych czynników. Od tej pory zaczęto uważać go za agenta. W czasie wojny Guilbeaux zajmował w Genewie luksusowe mieszkanie i utrzymywał stosunki z dwoma agentami propagandy niemieckiej Schlessingerem i Hartmanem, którzy ze swej strony pozostawali w ścisłym kontakcie z posłem Erzbergerem, szefem propagandy niemieckiej w Berlinie.

W akcie oskarżenia uwidoczniła jest również rola, jaką odgrywał Guilbeaux w rewolucji rosyjskiej... Miał on wyjechać do Rosji w słynnym zapłombowanym wagonie przez Niemcy (w wagonie tym jechał Lenin i główni organizatorzy rewolucji bolszewickiej w r. 1917). Wreszcie zarzuca się Guilbeauxowi, że prowadził on we Francji w czasie wojny agitację wśród członków syndykatu, podlegając do strajku oraz do nielegalnych wystąpień.



i taki jest brak sprzętów szkolnych, iż w niektórych szkołach dzieci podczas lekcji kłęczą. Przenoszenie nauczycieli w szkolnictwie powszechnym i średnim wywołuje wielkie rozgorzenie. Na Pomorzu przeniesiono przeszło 400 nauczycieli-Pomorzan i nikt nie uwierzy, aby to było tylko w interesie służby.

W dalszym ciągu przemawiali pos.: Welkynowicz (Kl. Ukr.), Polakiewicz (BB), który daje ministrowi całkowite uznanie, Róg (Str. Lud.), który podnosi zmniejszanie się liczby młodzieży wiejskiej na wyższych szkołach, ks. Szydelski podkreśla z ubolewaniem, iż zmniejsza się stale wydatki na dział wyznań. Mówca emerytów i podkreśla, że mimo kryzysu sprawa ta domaga się pozytywnego załatwienia. **Księża katecheci**

usuwani są często bez podania motywów, co wywołuje rozgorzenie.

O godz. 9 wieczorem nastąpiła mała przerwa w obradach. Po przemówieniach jeszcze kilkunastu mówców budżet ministerstwa oświaty uchwalono w brzmieniu rządowym głosami BB.

### Komisja uzdrowienia gospodarki komunalnej.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) W komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezydium rady ministrów wypowiedziano się wczoraj za poddaniem rewizji szeregu obowiązków, nałożonych na związki komunalne przez dotychczasowe ustawy. Dotyczy to m. in. spraw komunikacyjnych, oświatowych, opieki społecznej itd.

## Thumny wiec pracowników umysłowych

protestu'e przeciw ograniczeniu zasiłku na czas bezrobocia.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Onegdaj w jednej z największych sal stolicy odbył się wielki manifestacyjny wiec wszystkich pracowników umysłowych przeciwko ostatnio przeprowadzonej redukcji ubezpieczenia da bezrobotnych członków ZUP-u. Tak tłumnego wiecu Warszawa już dawno nie widziała.

Po referatach zgromadzeni uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję: „Zgromadzeni protestują przeciwko wstrzymaniu przez ZUPU w Warszawie i Lwowie wypłat dla bezrobotnych. Zarządzenie to, wydane poza wiedzą władz nadzorczych ZUPU jest bezprawne i krzywdzące oraz bezcelowe, gdyż sumy bezprawnie wstrzymane

będą musiały być wypłacone.

Zgromadzeni domagają się od rządu, aby zrewidował swe stanowisko i wespół z organizacjami zawodowymi opracował plan walki z bezrobociem.

Naczelnymi zasadami tego planu winno być utrzymanie zasiłków dla bezrobotnych w dotychczasowej wysokości, choćby kosztem największych ofiar całego społeczeństwa, zwiększenie stanu zatrudnienia przez skrócenie czasu pracy i zahamowanie wzrostu bezrobocia przez wprowadzenie obowiązku zawierania umów zbiorowych.

(Szkoda, że wiecownicy przy tej sposobności na zażądali rewizji zbyt wysokich kosztów administracyjnych w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych. Od zmniejszenia i to wydatnego zmniejszenia tych kosztów należałoby naszym zdaniem zacząć uzdrawianie zakładów ubezpieczeń — Red.)

## Rewelacje pism francuskich o zmianie rządu.

Skład przyszłego gabinetu francuskiego.

Paryż, 24. 1. (PAT.) Rada ministrów poleciła ministrowi Cheron wystąpić w parlamencie i senacie w obronie finansowych projektów rządu, zmierzających do przywrócenia równowagi budżetowej.

Po zakończeniu posiedzenia premier oświadczył dziennikarzom, że jest skłonny przyjąć wszelkie wnioski komisji finansowej pod warunkiem, że pozostałyby one w ramach projektów rządowych. Autorytet państwa bowiem — podkreślił premier — powinien być nienaruszony.

Paryż, 24. 1. (PAT.) Pod tytułem „sekrety operacji politycznych komisji finansowej” „La Liberté” zamieszcza artykuł, w którym oświadcza, że wszystkim jest wiadomym, że fantastyczne wnioski, przyjęte w sobotę i niedzielę przez komisję finansową nie miały żadnego widoku realizacji. Cel powzięcia podobnej decyzji jest zupełnie inny. Blum uważa za konieczne przeprowadzić w stronnictwie radykalno-społecznym wyraźny podział na radykałów wiernych zobowiązaniom kartelowym i na radykałów burżuazyjnych, którzy wdychają do rządu koncentracji narodowej lub do rządu narodowego. Ten podział zostanie dokonany w chwili głosowania, którego zażąda Blum, a które skończy się niepowodzeniem ministra Cherona i pociągnie za sobą dymisję gabinetu Paul Boncoura. Po dymisji zostanie utworzony wielki gabinet na podstawach kartelowych, nad rzeczywistym istnieniem którego Blum pracuje uporczywie od czasu ostatnich wyborów do parlamentu. Skład przyszłego gabinetu jest już ułożony. Dziennik zaznacza, że może go opublikować bez obawy dementi. **Premjerem**

i ministrem spraw zagr. zostałby Dala-dier, zastępcą premiera oraz ministrem sprawiedliwości Blum, ministrem spraw wewn. Bergerie, ministrem wojny Pier Cot, oświaty Francois Albert, lotnictwa Renaudel, finansów Auriel itd. **Gabinet skonstruowany w ten sposób otrzymałby w parlamencie 325 do 350 głosów. W senacie — kończy dziennik**

— sprawa przedstawiałaby się zgola inaczej.

(Rząd Paul Boncoura na skutek projektu obniżenia pensyj urzędniczych i nowych obciążeń podatkowych stał się niewątpliwie mniej popularny. Czy jednak przeprowadnie „La Liberté” sprawdzą się w stu procentach wątpliwości).

## Rokowania stronnictw niemieckich bez rezultatów.

Możliwość rozwiązania Reichstagu

Berlin, 25. 1. (PAT.) Wczoraj przed południem kanclerz Schleicher przyjęty był przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył wyczerpujący raport o sytuacji politycznej oraz o stanie prac nad programem zatrudnienia bezrobotnych.

W kołach politycznych przyjmują, że w rozmowie poruszano również sprawę pełnomocnictw i rozwiązania Reichstagu.

Pertraktacje polityczne stronnictw,

prowadzone w kierunku utworzenia większości parlamentarnej przez centrum, narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych, jak przypuszczają, nie doprowadzą do oczekiwanego rezultatu.

Hitler odbył konferencję z przywódcami stronnictwa narodowo-socjalistycznego, w której wziął również udział były prezydent banku Rzeszy dr. Schacht.

### Krzyże zasługi dla oficerów statku „Dar Pomorza”.

(PAT.) Bawłacy w Gdyni wojewoda pomorski Kirtiklis dokonał dekoracji krzyżami zasługi dwóch oficerów statku „Dar Pomorza”. Dekoracja odbyła się w auli Szkoły Morskiej w obecności komendanta Szkoły Morskiej komandora Mohuczego oraz wychowanków szkoły.

Wojewoda udekorował Złotym Krzyżem Zasługi kapitana wielkiej żeglugi komendanta statku szkolnego „Dar Pomorza” p.

Hatyjewicza - Maciejewicza Konstantego oraz srebrnym Krzyżem Zasługi porucznika wielkiej żeglugi oficera statku szkolnego „Dar Pomorza” Meisnera Tadeusza.

Obaj wymienieni oficerowie zostali odznaczeni za ratowanie zagrożonego statku „Dar Pomorza” (w 1929 roku).

### Opady śnieżne utrudniają komunikację.

Warszawa, 24. 1. (PAT.) Raporty, napływające do Min. Komunikacji stwierdzają, że w niektórych dyrekcjach dają się odczuwać pewne trudności w związku z dość silnymi mrozami i miejscowymi opadami śnieżnymi. W dyrekcji katowickiej uruchomiono na niektórych liniach plugi odśnieżne. Mrozy utrudniają pracę przetokowa. W dyrekcji radomskiej przy 16 stopniowym mrozie i dużych opadach śnieżnych musiano uruchomić plugi odśnieżne na liniach Zdobunow—Kowel, Sarny—Równe i Kiwerce—Stojanów. W pozostałych dyrekcjach komunikacja odbywa się normalnie.

### Zośka „Pomidor” otrzymała rok więzienia.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Zofji Kuś (zwanej „Pomidor”), oskarżonej o uduszenie aktora żydowskiego Abrama Godfrieda. Przewód sądowy prowadzony był jak już zaznaczyliśmy — przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał ją na 1 rok więzienia zato, iż przez nieostrożność zadusiła aktora G. Na mocy amnestji zmniejszono jej karę do 6 miesięcy.

### Pożar w Czersku.

(PAT.) W zabudowaniu kupca Kunstle Gustawa powstał pożar, który zniszczył drewnianą szopę wraz z większą ilością opału oraz pewną ilość bieleziny, wywieszanej do suszenia. Szkodę oblicza się na około 5.000 zł, zaś ubezpieczenie wynosi 4.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

## Samobójstwo dyrektora cukrowni w Wierzchosławicach.

Korespondent nasz inowrocławski pisze: Dnia 22 bm. dyrektor cukrowni Wierzchosławice pow. Inowrocław, **Wacław Iwanicki** popełnił samobójstwo. Przyczyną tego desperackiego kroku było **wypowiedzenie mu posady.**

S. p. dyrektor Iwanicki pełnił funkcję dyrektora cukrowni wierzchosławickiej przez kilka lat i znany był z tego, że pomagał biedzie, a do swych pracowników odnosił się zawsze po ojcowsku.

Cukrownia wierzchosławicka — jak się

dowiadujemy — podobno popadła w trudności finansowe, co zresztą w dzisiejszych kryzysowych czasach jest rzeczą zupełnie zrozumiałą i to było powodem do wypowiedzenia mu stanowiska. Podobno również wypowiedziano posady wszystkim **pracownikom.** Dyrektora Iwanickiego fakt ten do tego stopnia moralnie przygniotł, że aż pozbawił się życia.

Tragicznie zmarły pozostawił po sobie prawdziwie żal wśród wszystkich znanych.

## Katastrofa samochodowa dyrektorów „Plonu” z Inowrocławia.

(K.) Dnia 20-go bm. wieczorem z okolic Strzelna wracali autem dyrektorzy firmy zbożowej „Plon” w Inowrocławiu pp. Tokarski i Kreisner.

Gdy wjeżdżali do wioski Krusza Duchowna (pow. mogileński), szofer zauważył na szosie santeckujące się dzieci. Pomimo że jechano bardzo wolno i dawano sygnały robawiona działwa zamiast zejść z szosy, dopiero w ostatniej chwili zaczęła uciekać. Jedna z dziewcząt, jak na nieszczęście się przewróciła. Szofer pragnąc unik-

nąć nieszczęścia, skręcił nagle, by wiechać w rów. W tym czasie wyskoczył chłopiec z drugiej strony. Dzięki przytomności umysłu szofera, który sklerował auto w drugą stronę, chłopiec wyszedł z opresji cało, ale tymczasem samochód uderzył bokiem o przydrożne drzewo, skutkiem czego dyr. Tokarski doznał wewnętrznych obrażeń (podobno ma złamane 2 czy 3 żebra) a dyr. Kreisner został lekko ranny. Szofer wyszedł bez szwanku. Auto zostało częściowo zdemolowane.

### Sąd Najwyższy uznał ważność wyborów w okręgu wileńskim.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Sąd najwyższy odrzucił protest przeciw ważności wyborów w okręgu wileńskim.

### Przesunięcia wojewodów odroczone do lutego.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Półturzewska agencja „Iskra” donosi, iż zapowiedziane zmiany na stanowiskach wojewodów nie będą ogłoszone wcześniej, niż w początkach lutego. Równocześnie zmiany na placówkach dyplomatycznych nie nastąpią zapewne przed powrotem ministra Becka z Genewy do Warszawy.

### Honorowy dar Warszawy dla weteranów.

Warszawa, 24. 1. (PAT.) Z okazji 70-iej rocznicy powstania styczniowego magistrat Warszawy postanowił wyasygnować z funduszu dywocyjnych 5.000 zł jako dar dla weteranów z 1863 r., zamieszkałych na terenie stolicy.

### Katastrofa w kopalni.

Królewska Huta, 24. 1. (PAT.) W podziemiach kopalni „Niemcy” w Świętochłowicach oberwała się masa węgla, zasypując dwóch górników. Jeden z nich Drescher ze Świętochłowic poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś Jan Marcinkowski doznał szeregu ran.

### Ambasador Francji w m'n'sterstwie spraw zagranicznych.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Wiceminister MSZ Szembek przyjął ambasadora Francji w Warszawie p. Laroché'a.

### Nowy wojskowy w warszawskim komisariacie rządu.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) W komisariacie rządu m. Warszawy zajdzie mała zmiana personalna. Dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Skórewicz został mianowany starostą grodzkim przedmieścia Warszawy na Pradze. Jego miejsce zajmie kpt. Runge z Lublina.

### Sprawa skrócenia czasu pracy.

Delegatka Polski przemawia ze konwencją.

Genewa, 24. 1. (PAT.) Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy dyskuutowała dziś kwestję zastosowania przyszłej konwencji do pracowników handlowych i biurowych.

W sprawie tej przemawiała m. in. delegatka Polski, dowodząc, że **natężenie bezrobocia wśród pracowników umysłowych wymaga poparcia ich konwencją o skróceniu czasie pracy.**

Pozatem omawiano sprawę zastosowania konwencji do zakładów przemysłowych.

### Rocznica śmierci Benedykty XV.

Rzym, 23. 1. (Tel. wł.) W niedzielę 22 bm. w jedenastą rocznicę śmierci Benedykta XV wielkie rzesze wiernych odwiedzały grób zmarłego papeża w podziemiach Watykanu. Liczni przedstawiciele wyższego duchowieństwa odprawiali Mszę św. przy grobie przystrojonym w kwiaty i światło. Odwiedzającym grób rozdawano wizerunki Benedykta XV z krótkim opisem życia.



# Redaktor odpowiedzialny Dziennika Bydgoskiego skazany na miesiąc aresztu.

**Wszystkiemu winien Gandhi i jego nieszczęsna koza. — Pierwsze zastosowanie wobec prasy polskiej artykułu 152 kodeksu karnego („kto publicznie lży lub wyszydza Naród albo Państwo Polskie“).**

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odbyła się dnia 21 stycznia r. rozprawa karna przeciwko redaktorowi Stanisławowi Nowakowskiemu ur. 21. 9. 1889 w Sremie, zamieszkałemu w Bydgoszczy, oskarżonemu o to, że będąc redaktorem odpowiedzialnym „Dziennika Bydgoskiego“ dopuścił do umieszczenia w nrze 268 na dzień 20 listopada 1932 r. „Kroniki Niedzielnej“ zawierającej — według aktu oskarżenia — w swej treści publiczne wyszydzenie narodu i państwa polskiego (art. 152 k. k.).

Oskarżony redaktor Nowakowski autorem artykułu nie ujawnił. Podczas rozprawy powołał się na swoją dobrą wiarę w to, iż w inkryminowanej „Kronice Niedzielnej“ zawarta jest tylko satyra, przedstawiająca w całej rażącej prawdzie niedorzeczne działania i tendencje (Gandhi i jego koza — Uwaga red.); jako obywatel, który długie lata dla Polski pracował nie ośmieliłby się nawet lżyć lub wyszydzać swój naród lub państwo; satyra była — zdaniem oskarżonego — nie wyszydzeniem, lecz lekkim zironizowaniem stosunków w Polsce. aby w ten sposób wpływać na uszlachetnienie serc i umysłów...

W dalszym ciągu swej krótkiej obrony oskarżony podkreślił, że znaczenia artykułu 152 nowego kodeksu karnego nie doceniał, albowiem w dawniejszych niemieckich ustawach podobnego paragrafu nie znano — zresztą sądzi, że ustawodawcy uchwalili artykuł 152 kodeksu karnego dla rozmaitych wywiadów prasowych, w których naród polski nazwano „narodem idiotów...“

Prokurator p. Turasiewicz wnosi o miesiąc aresztu dla oskarżonego.

Oskarżony w „ostatnim słowie“ prosi o łagodny wymiar kary przez wzgląd na nienaganną przeszłość i tę ważną okoliczność, że nie działał z niskich pobudek.

Ogłoszenie wyroku nastąpiło w poniedziałek dnia 23 stycznia. Sąd skazuje red. Nowakowskiego na karę aresztu przez jeden miesiąc.

Uzasadniając wyrok, p. sędzia Świątecki (protokół pisał aplikant p. Wruk) powiedział, co następuje:

Przestępstwo jest bardzo poważne. zachodzą bowiem fakty publicznego wyszydzenia narodu i instytucji państwowych. Przestępstwa dopatrzyl się Sąd w następujących urywkach, skonfiskowanej „Kroniki Niedzielnej“:

„Gandhi dostawszy się pod polski bat, zaraz zacznie cienko śpiewać, a jego koza clenko beczeć“.

2) że do Pana Marszałka dałoby się dostosować powiedzenie Goethego:

Er könnte Gandhi's Weh und Ach  
So tausendfach,  
Von einem Punkte glatt kurieren!

...A że historia się powtarza, więc i u nas Gandhi powędruje do więzienia. Z żywą kozą będzie siedział w symbolicznej kozie“.

3) „Czy wyrwa — o tem zadecyduje pan Kostek Biernacki albo ktoś podobny taki“.

(W tem miejscu oskarżony ukradkiem się uśmiecha — Uwaga sprawozdawcy sądowego);

4) dalej w twierdzeniach, „że Gandhi mógłby otrzymać Polonię Restitute — najwyższe odznaczenie lub mandat poselski od narodu — i że „rząd ucieknie się do trzeciego stopnia pokusy“, proponując mu pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego, jakąś prezesurę bankową, jakieś województwo albo tekę ministerjalną“, co zakrawa na kpiny.

Sąd, wydając wyrok, przyjął jako okoliczności łagodzące to, że oskarżony rzekomo nie był dotąd karany i nie jest autorem wspomnianej Kroniki Niedzielnej.

Zasadzony zgłosił apelację.

## Epidemia grypy w Anglii przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Loncyn, w styczniu.

W mieście Peterborough zamknięto wszystkie szkoły na okres jednego miesiąca, ponieważ na ogólną liczbę 5800 dzieci szkolnych, 2500 chorych jest na grype.

W miejscowości rybackiej Flamborough, liczącej 1400 mieszkańców, nie ma ani jednego domu, w którym jeden

lub dwóch członków rodziny nie byłoby chorych na grype. W wielu domach całe rodziny zapadły na tę chorobę.

W mieście Coalville zamknięto teatry z powodu zachorowania na grype wszystkich bez wyjątku artystów.

W mieście Leicester, liczącym 1/4 miliona mieszkańców, 131 urzędników pocztowych padło ofiarą grypy.

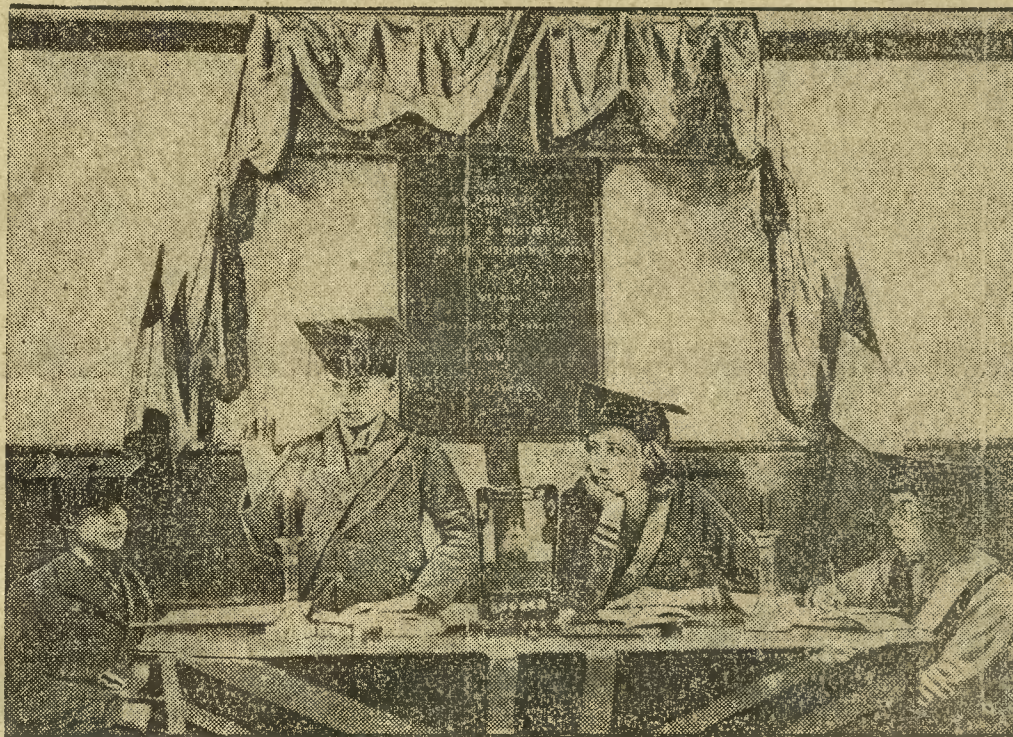
W Londynie 198 pracowników straży ogniowej zapadło na grype.

Sprawozdanie śmiertelności z 118 miast Anglii za ubiegły tydzień wykazuje 1041 wypadków śmierci spowodowanych gripą. W samym Londynie w ubiegłym tygodniu 371 osób umarło z powodu grypy.

W dniu 20 stycznia zmarła na skutek grypy po trzydniowej chorobie osławiona w Londynie „królowa klubów nocnych, ciocia Kasia Meyrick“, licząca lat 56. Pani Meyrick od lat kilku uważana była za bohaterkę w kołach londyńczyków, spragnionych nocnych zabaw i rozrywek, których dostarczała im w licznych swoich klubach, drwiąc sobie najzuchwalej z władz policyjnych. Zaledwie policja zamknęła jeden klub nocny, w którym goście raczyć się mogli napojami alkoholowymi po bajecznie wysokich cenach przez noc całą, pani Meyrick otwierała dwa lub trzy nowe kluby pod innymi nazwami. Zaledwie ona w paru ostatnich latach kilkanaście tysięcy funtów szterlingów grzywny, wydała tysiące funtów na przekupstwo wysokich funkcjonariuszów policji londyńskiej, a sześciokrotnie odsiadywała karę więzenną: pięćdziesiąt sześć dni w więzieniu, pięćdziesiąt sześć dni w więzieniu, pięćdziesiąt sześć dni w więzieniu.

Pani Meyrick pozostawiła dwie córki zamężne za lordów, byłych bywalców jej klubów, no i 1/2 miliona funtów zaoszczędzonych, mimo grzywn i kar więziennych, z umiowanego przez nią businessu...  
Nomad.

## Trybunał sądowy złożony z dzieci.



Jest to stara bardzo instytucja angielska. Tam każda większa szkoła ma swoje własne sądownictwo, którego członkami są uczniowie. Orzecznictwu takiego trybunału podlegają uchybienia popełnione w murach szkolnych. Te sądy koleżeńskie cieszą się w Anglii wielką popularnością. O ile jest to dla ucznia wielkim odznaczeniem, jeśli zostanie mianowany członkiem szkolnego trybunału, o tyle wyrok potępiający pociąga dla skazanego przykre konsekwencje, bo zostaje wykluczony od zabaw, od uczestnictwa w loteriach szkolnych i t. d. Tu dodajemy, że VIII gimnazjum we Lwowie jeszcze przed wojną posiadało podobny sąd.

Filip Oppenheim

(31)

## Życie na sprzedaż

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Hefferom zdębiał. Ale przerażenie trwało zaledwie parę sekund, poczem porwał go wściekły gniew.

— Nie żyje? — ryknął. — A moje pieniądze, cóż z nimi? W każdym razie wszystko, co po nim zostało, należy do mnie.

— Lepiej niech pan zaczeka, aż wszystko panu powiem — rzekła zimno. — Widać nie czytuje pan dzienników? — Nigdy. Djabła mi po nich! — A jednak czasem warto je czytać. Zaoszczędziłoby to panu straty czasu. Stryja mego zamordował w hotelu Uniwersal niejaki Rowan.

Młodzieniec znów począł kłąć — płynnie, potocznie — kłął aż do wyczerpania wcale obfitych zasobów stylistycznych.

— Rowan? — przerwał sobie wreszcie. — Bazyli Rowan? Ja go znam. Kopał z nami. Więc to on jest mordercą? O, może potrafię rzucić na to pewne światło. Gdzie jest Rowan obecnie?

— Powiem panu wszystko. Stryj napisał do mnie zaraz po przyjeździe. Do-

nosił mi, że mu się w Afryce powiodło i że przyjechał, by coś ważnego spieniężyć. Mam do niego przyjechać, a będę bogata do końca życia. Odpisałam oczywiście natychmiast, ale on milczał. Poczekalam, napisałam znów. Nagle obcy człowiek przypadkowo mówi memu wujowi o tem zabójstwie. Rzucił się zaraz do Londynu. Stryj nie żył. Został zamordowany.

— Rowan naturalnie poszedł pod sąd? Czy przynal się do pobudek zbrodni? Powieszono go?

— Upierał się, że to była zwykła kłótnia. Ale ja w to nie wierzę. Wczoraj czytałam w gazecie, że go wypuszczono na skutek złego stanu zdrowia. Podobno zostaje mu niewiele dni życia.

— No i cóż?

— Przyjechałam, by zabrać rzeczy stryja.

— I wzięła je pani? — pytał z płonąącym wzrokiem.

— Tak.

— Były tam papiery?

— Były. Ale nie wartościowego.

Popatrzył na nią podejrzliwie. Wzruszyła ramionami.

— Mój panie — rzekła — mówię panu prawdę. Niech pan spojrzy na moją suknię, na moje dziesięć razy cerowane rękawiczki. Gdyby za rzeczy stryja można było wziąć choć pięć funtów, nie siedziałabym tu w takim stroju i w ta-

kiej speluncie, obmyślając najmniej przykry sposób samobójstwa.

Hefferom zwilżył wargi. Był najwidoczniej mocno podniecony.

— Proszę pani, czy wśród tych papierów był może dokument na złotym pergaminie z rządową pieczęcią w lewym rogu, opiewający na kopalnię złota, zwaną Małą Kopalnią Anny?

Zwolna potrząsnęła głową.

Młody człowiek znów zaklął, tym razem przechodząc samego siebie.

— Ograbiono pani stryja! Skradziono ów papier! Powiadaj pani: zamordowano go w tym jednym celu!

— Skąd pan wie? — zawołała.

— Ależ to takie proste, jak dwa razy dwa cztery. Miał ten papier, przyjeżdżając do Anglii. Kopalnię przywłaszczył sobie wielki koncern, eksploatujący ją obecnie. Sinclair przyjechał, by się z nimi targować. I oto ginie z ręki nastanego zbira. Tamci sądzili, że nikt na świecie nie wie o dokumencie. Moja młoda pani, możemy sobie powinszować żeśmy się spotkali. Choćby z pod ziemi wydrapiemy ów papier i fortuna będzie jeszcze nasza.

**Człowiek, który odchodzi w zaślony.**

Wyciągnięty na leżaku, z nogami w kierunku morza, Rowan leżał na wąskim paśmie żwiru, oddzielającym Rakney od morza. Leżał bez ruchu, z

głową na stosie poduszek. Słońce i rześkie powietrze zrobiły swoje: miało się wrażenie, że śmierć odsunęła swą dłoń z czoła chorego. Odległe drzewa stały bez ruchu, jakby na obrazie. Bydło na pastwisku, wyczerpane upałem, zdawało się drzeć.

Winifreda siedziała przy boku śpiącego brata. Lekarz zapowiedział, że Bazyli pociągnie najwyżej jeszcze tydzień. A co potem?...

W znacznym oddaleniu, na ścieżce wysokiego nasypu ukazały się jakieś dwie osoby. Zrazu były one tylko ruchomymi punkcikami, lecz stopniowo rosły — i Winifreda ujrzała, że to mężczyzna i kobieta. Idąc, raz po raz spoglądali niespokojnie na wieżę.

— Jeżeli nas zobaczą — mówiła Ruby Sinclair — oczywiście postarają się nie dopuścić nas do niego. Jedyna szansa nasza, to wpaść zniemacka. Tą ścieżką mało kto chodzi.

Towarzysz jej kiwał głową.

— Skoro już jesteśmy tak blisko, zmusimy go do przemówienia. Nie damy się odrwać z kwitkiem. Już nam nie umknie.

Łączyła ich wspólna zaciekła determinacja. Byli już o sto kroków od wieży.

— Spoczywa na leżaku — szepnęła Ruby. — Już nie zdąży go zabrać. Prędeż!

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Rozwój spółdzielni w Anglii

(Od własnego korespondenta.)

London, w styczniu.

Wyszło w tych dniach sprawozdanie „zjednoczonych hurtowni angielsko-szkockich spółdzielni” za rok 1931, które wykazuje rzeczywiście zdumiewającą potęgę, jaką spółdzielnie niewątpliwie stały się dzisiaj w Anglii i Szkocji.

Ze sprawozdania tego wynika, iż z końcem roku 1931 detaliczne spółdzielnie liczyły 6.590.000 członków. Dalej widzimy, iż w roku 1931 spółdzielnie angielskie i szkockie wypłaciły członkom swym 5.078.031 funt. szterl. tytułem odsłatek od udziałów, a 21.348.269 funt. szterl. jako dywidendy od zakupów, — razem więc 26.426.300 funt. szterl., w porównaniu np. do sumy 12.851.303 funt. szterl. w roku 1931!...

Gdy w roku 1913 ogólna suma sprzedazy wynosiła 83.590.374.— funt. szterl. to w roku 1931 spółdzielnie angielskie i szkockie sprzedały towarów na sumę 207.888.385 funt. szterl.!

Z końcem roku sprawozdawczego kapitał udziałowy spółdzielni angielsko-szkockich wynosił 142.433.551 funt. szterl. Liczba stałych pracowników spółdzielczych wynosiła 187.633.

Kapitał udziałowy samej Hurtowni angielskich spółdzielni wynosił pod koniec roku 1931 31.011.111, a obrót towarowy za cały rok osiągnął sumy 82.066.739 funt. szterl.

W roku 1931 Angielska Hurtownia Spółdzielcza importowała towarów za sumę 30.945.064 funt. szterl.

Pomnożywszy liczbę to 30-krotnie, otrzymamy dzisiejszą ich wartość w złotych polskich. Sumy to zaiste uwagi godne.

Nomad.

## Kalendarz duszpasterski.

Pocztowa Kasa Oszczędności wydała ostatnio własnym nakładem kalendarz duszpasterski na rok 1933, przeznaczony dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Polsce. Kalendarz ten, odznaczający się estetyczną szatą zewnętrzną, zawiera cały szereg niezbędnych dla duszpasterzy informacji, jak rubryczka, spis hierarchii kościelnej itp. Poza tym podane są najważniejsze dane z działalności PKO, jej świętego rozwoju, jej znaczenia w życiu gospodarczym kraju i propagandzie oszczędności. Uzupełniają kalendarz ogólne wiadomości o państwie, z dziedziny krajoznawstwa itd.

Pożyteczne to wydawnictwo opracowane przy współudziale KAP rozsyłane jest duchowieństwu przez PKO bezpłatnie.

## Mieszkańcy...

Małżeństwa mieszane u nas nie są zbyt częste, liczba ich bowiem wynosi tylko 3,5% ogólnej ich ilości. Pomimo równouprawnienia wyznań, pomimo że przynależność do danego wyznania nie daje specjalnych przywilejów, ani nie pociąga żadnych ujemnych skutków za sobą, małżeństwa mieszane do zbyt częstych u nas nie należą.

Najbardziej pod tym względem trzymają się żydzi, wśród których małżeństwa mieszane wynoszą zaledwie 0,1% ogólnej ich ilości wśród nowożeńców tego wyznania, drugie miejsce zajmują prawosławni z 1,7%, dalej rzymsko-katolicy — 2,3%, grecko-katolicy — 8,8% i ewangelicy 11,6%.

Przytoczone cyfry dowodzą, że małżeństwa u nas są zawierane w ścisłym środowisku pewnego wyznania, a więc i narodowości, a wzajemna penetracja wyznań i kultury tą drogą jest dość słaba.

Katolicy, zawierający związki małżeńskie z osobami innych wyznań, żenia się głównie z grecko-katoliczkami (72,3% ogólnej ilości małżeństw mieszanych wśród rzymsko-katolików), następnie z ewangeliczkami (17,4%). Natomiast mężczyźni innych wyznań przy zawarciu małżeństw mieszanych żenia się przeważnie z rzymsko-katoliczkami, tak więc grecko-katolicy zawarli z rzymsko-katoliczkami 98,9% ogólnej ilości małżeństw mieszanych, prawosławni — 91,1%, ewangelicy — 88,0% i żydzi — 50,0%. Na uwagę zasługuje, że małżeństwa gr.-katolików z kobietami wyznania prawosławnego stanowią zaledwie 0,5% małżeństw mieszanych, unicy zatem małżeństw mieszanych w tym wyznaniu unikają.

Siła atrakcyjna katolicyzmu u nas okazuje się największa, przewyższa bowiem stosunek liczbowy innych wyznań wśród ludności.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dziś i dni następnych najweselszy film tegorocznej produkcji pt. „Kochaj mnie dziś”. W rolach głównych Maurycy Chevallier i Jaenette Mac Donald. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych „On albo ja”, w roli głównej Harry Peel. Nadprogram: tygodnik Foxa, oraz start balonu prof. Piccarda.

## PRZYJAZD NACZELNIKA WYDZIAŁU PORTOWEGO.

Dnia 20 bm. przybył do Gdyni w sprawach służbowych na kilkudniowy pobyt naczelnik wydziału portowego, Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. inż. Wł. Radziwiński.

## CZĘŚCIOWA ZMIANA LOKALÓW KASY CHORYCH.

Zawiadamia się, że administracja oddziału Kasy Chorych w Gdyni, oraz oddział świadczeń i biura naczelnego i obwodowego lekarza, mieścić się będą od dnia 25 bm. w domu p. inż. Prędkowskiego przy Skwerze Kościuski. W porcie natomiast pozostanie zakład fizyko-terapii, oraz ambulatorium chirurgiczne. Poza tym komisja lekarska czynna będzie zamiast w dotychczasowym lokalu przy ul. Starowiejskiej, również przy ambulatorium portowym. Składnica apteczna Kasy Chorych pozostaje nadal w dotychczasowym lokalu przy ulicy Starowiejskiej.

## IMPORT RUD ŻELAZNYCH PRZEZ GDYNIĘ.

Import rud do Polski przez Gdynię w roku 1932 wzrósł znacznie w porównaniu z rokiem 1931. Kładbowiem w roku 1931 przywieziono przez Gdynię 21.742 tony rud żelaznych, to przywóz ten w roku ubiegłym osiągnął liczbę 30.858 ton, czyli o 9.116 ton więcej niż w roku poprzednim. Rzecz przytem charakterystyczna, że w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku 1932 nie przywieziono do Gdyni ani jednej tony rud, a cały zeszłoroczny przywóz dokonany został od sierpnia do końca roku. Znaczną część rud żelaznych (11.200 ton), przywiezionych do Gdyni w roku ubiegłym stanowił artykuł tranzytowy, przeznaczony dla hut czechosłowackich. Cała ta ilość rudy leży narazie jeszcze w Gdyni na składzie na placach, uzyskanych po urządzeniu nieeksploatowanego przedtem nabrzeża Holenderskiego w porcie, dokąd na jesień roku ubiegłego doprowadzono tory kolejowe oraz ustawiono 2 dźwigi z chwytakami o nośności 7 ton każdy.

## PRACA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ W ROKU 1932.

W ciągu roku 1932 polska flota handlowa przewiozła ogółem około 1.086.500 ton

różnych towarów, z czego 913.537 ton przypada na eksport z Polski, 95.376 ton na import do Polski i 77.593 ton na przewozy pomiędzy portami obcymi. O stałe rozwijającej się działalności polskiej floty handlowej, mimo pogorszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej oraz spadku obrotów w handlu zagranicznym Polski w roku 1932,

Rok	statki polskie przewiozły ogółem w eksp. w imp. m. port. obcymi			
	ogółem	w imp.	m. port.	obcymi
1930	857.000	619.000	149.000	99.000
1931	1.060.000	870.000	124.000	66.000
1932	1.086.000	913.500	95.000	77.500

## Piękna uchwała, — oby i czyn był piękny.

Dowiadujemy się, że na zebraniu Związku Lekarzy okręgu morskiego pod przewodnictwem nac. lekarza kasy chorych dr. Skokowskiego, w którym wzięło udział 40 lekarzy, powzięto bardzo piękną i wspiałością uchwałę, aby udzielał bez ograniczeń bezpłatnej pomocy lekarskiej, nie wykluczając pomocy lekarzy-specjalistów, wszystkim bez wyjątku bezrobotnym na terenie Gdyni, Wejherowa, Kartuz i Pucka, którym upłynął już termin korzystania ze świadczeń kasy chorych.

Nie wątpimy, że intencja wnioskodawcy dr. Skokowskiego jak również i znacznej części uchwalających jest bardzo szlachetna, przynosząca chlubę stanowi lekarskiemu. Oby tylko jeszcze sposób wykonywania tej uchwały potwie dźwił szczerą intencją, t. j. aby pomoc ta nie zesłała na takie tory, na jakie zesłała lekarska pomoc udzielana z ramienia kasy chorych.

Dlatego zwracamy się z apelem do tych wszystkich bezrobotnych, którzy korzystają z tej wspiałości pomocy lekarzy, aby zechcieli nam choćby w najprostszym słowach nadesłać podziękowania dla tych lekarzy, którzy pomocy tej udzieliłi, a my je zawsze i z całą chęcią umieścimy na naszych łamach, aby w ten sposób dać wyraz naszej wysokiej czi

dla tych lekarzy, którzy tak wznoszą zawód swój pojmują.

Niewątpliwie sprawi nam to o wiele większą przyjemność, aniżeli zapełnianie naszych szpał niemiłymi skargami na lekarzy kasy chorych, którzy swoimi metodami konsultacji wywołują tylko największe rozgoryczenie wśród ubezpieczonych.

A z przykrością niestety zaznaczyć musimy, że skarg tych jeszcze zbyt wiele napływa, których słuszności czy niesłuszności stwierdzić u źródła nie możemy, gdyż wobec wielkiego zakresu działania lekarza naczelnego, niemożliwym nam jest go osiągnąć dla zasięgnięcia informacji czy też wyjaśnienia.

Z tego powodu uważamy za nieodzowną konieczność, aby naczelny lekarz kasy chorych ograniczył swą działalność wyłącznie na teren Gdyni wraz z przedmieściami, gdyż tylko w takich warunkach będzie mu możliwym tak zorganizować pomoc lekarską w kasie chorych i nadzór nad wykonywaniem obowiązków poszczególnych lekarzy, że może wreszcie położyć się kres dotychczasowemu niedomaganiu i licznym zażaleniom.

Stan obecny przynosi tylko szkodę tak ubezpieczonym chorym, jak również dobrej sławie lekarzy.

## Z czarnej listy.

### KTO ZAŻYDZA GDYNIĘ.

Już kilkakrotnie piętnowaliśmy na naszych łamach stałe zażydzenie Gdyni przez nienasyconych i zawsze chciwych grosza właścicieli realności, dla których pieniądź, choćby z żydowskich rak, nie śmi rdzi.

Ten coraz większy napływ „mniejszościowców” do Gdyni jest też w wielkiej mierze powodem wysokich czynszów mieszkaniowych i lokalij sklepowych, albowiem każdy z tych „patriotycznych” sprzedawczyków czeka na swego Judasza z srebrnikami, który zapłaci mu każdą cenę, choćby za najgorszą norę. Był się tylko w Gdyni zganieździć, więc też nie spieszą im z wynajmowaniem wolnych mieszkań i lokalij, gdyż każdy czeka na swego żydowskiego mesjasza, który zaspokoi jego chciwość grosza.

Dotychczas sprzedawczy tacy rekrutowali się przeważnie z elementów napływowych, którzy rozmaitemi kombinacjami przyszedli w posiadanie realności.

Obecnie gangrena ta przeszczepiła się już i na właścicieli tubylczych, którzy dotąd najdłużej opierali się zalewowi żydowskiemu.

Dzięki p. radnemu Miotkowi z Oksywia już pierwszy żyd zagnieździł się w wolnym dotychczas od tej inwazji Oksywiu, gdyż p. radny miejski wynajął mu w swym domu sklep i mieszkanie.

Brawo p. Miotek! Będzie to doskonała rekomendacja dla pana przy przyszłych wyborach do Rady Miejskiej, do której panu tak tęskno. Niestety nie pomoże tu już nawet protekcja p. komisarza rządu Czerwińskiego.

# Z Polską czy przeciw Polsce?

(Od naszego gdańskiego korespondenta.)

Gdańsk, 23 stycznia.

W ostatnich dniach zarysowały swoje ustosunkowanie się do Polski trzy grupy gdańskiego społeczeństwa, w odrębnych manifestacjach.

Przed tygodniem mniej więcej zwołał zarząd socjalistycznych związków zawodowych wielkie zebranie, na którym prezes centralnego zarządu tych związków Werner uzasadnił konieczność tej manifestacji, dla zaznaczenia stanowiska gdańskich sfer pracujących wobec zbliżających się rokowań genewskich w sprawach gdańskich. W dalszych swych wywodach napłynął mowca dotychczasową politykę senatu gdańskiego w stosunku do Polski, jako wysoce szkodliwą dla całego życia gospodarczego w m. Gdańska, powodującą ciężkie położenie gospodarce szerokich mas ludności. Stwierdza on, że handel i życie gospodarcze Gdańska mogą być utrzymane na należytych poziomie tylko w drodze porozumienia z Polską.

## Przeniesienie dykcji kolejowej z Gdańska do Polski

powiada mowca, przyczyniło się do zaostrenia stosunków, lecz skończyć się może klęską Gdańska. Ubolewa dalej, że kupiectwo gdańskie dało się steroryzować hyperpatriotom niemieckim, przez co sami ponoszą największe szkody. Mowca zaapelował do wysokiego komisarza Ligi Narodów, aby dołożył wszelkich starań, aby uratował Gdańsk przed katastrofą gospodarczą, przez objęciem nacjonalistycznym opętana politykę senatu gdańskiego.

W odpowiedzi na tę manifestację klas robotniczych

### hitlerowcy

następnego dnia urządzili kontrmanifestację, podczas której nacjonalistyczny poseł Otto główne ataki skierował przeciwko Polsce, zarzucając obecnemu senatowi zbyt daleko idącą ustępliwość. Przemówienie swe zakończył mowca twierdzeniem, że umowa warszawska już się definitywnie przeżyła i senat musi poczynić kroki, aby Gdańsk powrócił do Niemiec.

Dnia 17 bm. przemawiał na urzędowej herbatce politycznej

### senator dr. Althof

wobec licznie zebranych członków senatu, przedstawicieli dyplomatycznych obcych państw i miejscowych sfer gospodarczych, przedstawiając pewnego rodzaju polityczno-gospodarczy bilans Gdańska. Stwierdza on również otwarcie, że

## gospodarka gdańska znacznie się cofnęła i podupadła,

lecz winę tego upadku przypisuje wyłącznie Polsce, która ograniczyła obrót towarowy przez wprowadzenie kontroli (tu go boli! — przyp. red.). Stwierdza on dalej, że mimo dwuletnich pertraktacji stosunki polsko-gdańskie nie doznały żadnego odprężenia.

Upadek gospodarki gdańskiej ilustruje dr. Althof kilku statystycznymi danymi, mianowicie, że przeladunek portu gdańskiego wynosił w r. 1929 8,6 milj. ton; 1930 — 8,2; 1931 — 8,3, a już w r. 1932 tylko 5,5 milj. ton, czyli

zmniejszenie przeladunków w stosunku do r. 1929 o 40%. W tym samym okresie przeladunek Gdyni wynosił 2,8 milj. ton, w r. 1929 — 3,6 milj. ton, w r. 1930, a w latach 1931 i 1932 po 5,3 milj. ton.

Również znacznie zmniejszyła się ilość warsztatów rzemieślniczych w ostatnich 3 latach. W r. 1929 było 7620 przedsiębiorstw, w 1930 — 6951, a w r. 1931 już tylko 6450.

## Liczba bezrobotnych wzrosła

od r. 1929—1932 z 16.200—39.000. Tak samo zmniejszyły się też wpływy z cel z 19,1 milj. guld. w r. 1929 do 7,6 milj. w r. 1931. Zaś w r. 1932 dochody te nie pokryły nawet własnych kosztów administracji celnej. (Czy Polska temu winna, że Gdańsk utrzymuje tak kosztowną armję celników? — Przyp. red.).

Przyznaje p. Althof w dalszych wywodach, że rozwój gospodarczy Gdańska jest ściśle związany z sytuacją gospodarczą Polski i od siły kupna tego zaplecza, lecz niestety brakło mu odwagi do przyznania się, że to zaplecze Gdańsk z każdym rokiem trwającej polityki nacjonalistycznej coraz więcej traci i że upadek gospodarczy Gdańska nie postępuje równoległe z depresją gospodarczą jego zaplecza, lecz że go znacznie przeszciga wskutek obłądnej polityki nacjonalistycznej, której najmówniejszym obrazem jest niezmiernie wzmrożona ilość spornych spraw, wytoczonych przed forum Ligi Narodów, względnie przed wysokim komisarzem Ligi Narodów.



# Na konferencji rozbrojeniowej każdy sobie rzepekę skrobie.

**Pokój nastanie, gdy z wygranej wojny nikomu nie będzie wolno  
ciągnąć korzyści — powiada gen. Fuller.**

Bydgoszcz, w styczniu.

Patrząc krytycznie na to wszystko, co stało się dotychczas na konferencjach rozbrojeniowych, wypadło by przede wszystkim ustalić: Jakie propozycje postawiły w czasie obrad mocarstwa?

**Francja:** Stworzenie podlegającej Lidze Narodów siły policyjnej, której kierownictwo ma ustalić również Liga Narodów. Podporządkowanie daleko-końskiej artylerji władzy Ligi Narodów. Umiedzynarodowienie lotnictwa cywilnego.

**Wielka Brytania:** Zniesienie gazu, wszelkich chemicznych środków wojennych, oraz łodzi podwodnych. Zakaz albo ograniczenie wszelkiej broni zaczepnej.

**Stany Zjednoczone Ameryki Półn.** Zniesienie łodzi podwodnych, wojny gazowej i bakteryjnej. Ograniczenie używania czołgów ciężkiej artylerji oraz broni zaczepnej. Ochrona ludności cywilnej przed powietrznymi atakami bombowymi.

**Włochy:** Zniesienie dużych okrętów wojennych, łodzi podwodnych, okrętów jako baz dla samolotów, ciężkiej artylerji, czołgów, samolotów bombowych, wojny chemicznej i bakteryjnej.

**Japonja:** Ograniczenie używania łodzi podwodnych. Redukcja tonażu okrętów wojennych i okrętów dla samolotów. Zniesienie bombardowania z powietrza, zniesienie wojny gazowej i bakteryjnej.

**Rosja:** Na wypadek, gdyby nie doszło do całkowitego rozbrojenia: zniesienie czołgów, ciężkiej artylerji, okrętów wojennych ponad 1000 ton, okrętów dla samolotów wojskowych, olbrzymów powietrznych, samolotów bombowych, oraz chemicznych i bateryjnych środków wojennych.

W jakim celu poczyniono te wszystkie propozycje? Odpowiedź leży jak na dłoni: w narodowym, a nie międzynarodowym interesie! Każdy naród żądał bez ogródek tego, co uważał za korzystne dla siebie. Francja np. wyraziła niedwuznacznie swoją obawę przed lotnictwem cywilnym Niemiec, Wielka Brytania natomiast chciała odzyskać 100-procentową pewność i bezpieczeństwo dla swej wyspy, które zniszczyła wojna podwodna. Ameryka chciała sobie zaoszczędzić kosztów utrzymania kolosalnej armji w czasie pokoju, pragnąc jednocześnie osłabienia Japonji. Włochy chciałyby osłabić Francję i wstrzymać dalszą mechanizację środków wojennych, a to z powodu braku węgla i ropy. Japonja chciała się ochronić przed Ameryką, a Rosja życzy sobie wreszcie osłabienia wszystkich potęg kapitalistycznych.

**A Niemcy?** — Niemcy, jak wiemy

zażądały uparcie równouprawnienia zbrojeń — i otrzymały je...!

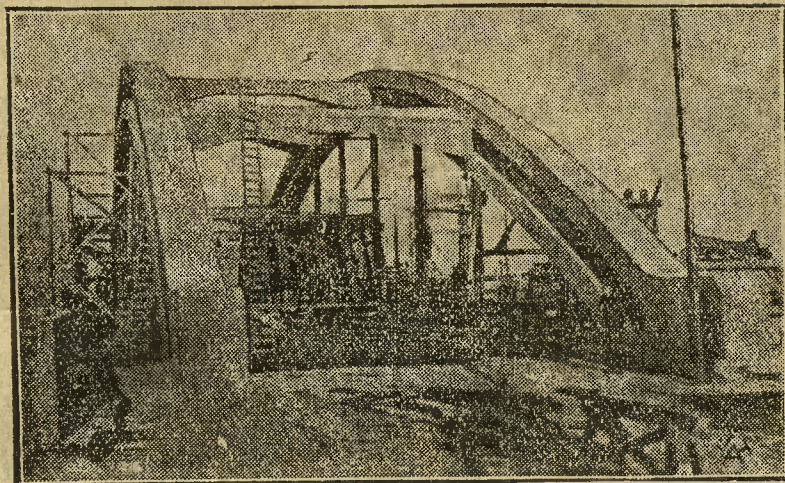
Czy doprowadzi to wszystko do rozbrojenia?

Zastanawia się nad tem publicznie J. F. C. Fuller, generał armji angielskiej i autor całego szeregu dzieł wojskowych. Dochodzi on do konkluzji, że należałoby zamiast potępienia wojny i broni zaczepnej, potępić raczej samego zwycięzcę! Czyli należałoby zabronić wyciągnięcia jakichkolwiek korzyści z wojny wygranej. Jeśli zwycięzca okupuje pewne tereny, nie może ich na podstawie prawa międzynarodowego zatrzymać; jeśli zwycięzca żąda jakiegokolwiek reparacji, nie wolno mu ich

placić drogą legalną. — Jeszcze więcej: jeśli jakiś naród neutralny pociągnięty został do pomocy innemu walczącemu narodowi, mógłby to uczynić tylko za pomocą subwencji a fonds perdu, to znaczy w drodze darowizny. Wszelkie pożyczki, kredyty i do tego celu służące akty dłużne byłyby nieprawne i mogłyby być realizowane chyba w drodze nielegalnej.

W rezultacie proponuje ów angielski generał, ażeby następna konferencja rozbrojeniowa, o ile zasiądzie ona ponownie do obrad w celu zwalczania wojny — przecięła węzeł gordyjski nie potępieniem środków — ale udaremnieniem rezultatów wojny.

## Rozbudowa portu w Gdyni.



Na zdjęciu naszym widzimy wielki wiadukt żelbetowy, wybudowany na moło węglowem w porcie w Gdyni, przeznaczony dla ruchu kołowego. Wiadukt oddany będzie do użytku z wiosną r.b.

## Anglja żąda skreślenia długów wojennych.

**Mgliste rezultaty konferencji Roosevelta z Hooverem.**

O konferencji przyszłego prezydenta St. Zjednoczonych Roosevelta z urzędującym jeszcze prezydentem Hooverem wydano bardzo niejasny komunikat. Podobno postanowiono, że sekretarz stanu podejmie układy z rządem angielskim tak w sprawie długów jak i rozpatrzenia ogólnych światowych zagadnień gospodarczych.

**Widocznie Ameryka chce narazie rokować tylko z Anglią, czyli stara się wbić klin w przypuszczalny wspólny front państw europejskich.**

W kołach miarodajnych Londynu utrzymują, że Wielka Brytania wysunie w Waszyngtonie żądanie całkowitego skreślenia długów wojennych wzajemian za ryczałtową sumę, jaką Wielka Brytania zobowiąże się zapłacić od razu.

W Londynie wymieniają sumę 50 milionów funtów złotych, co byłoby ze

stanowiska Ameryki zbyt małą odprawą. W Londynie liczą, że suma jednorazowego ryczałtu zostałaby Wielkiej Brytanji pożyczona przez Amerykę.

## Kradła z dobrego serca.

**Dziewczę o złotem sercu skradzione przedmioty rozdawało znajomym.**

Niemalý kłopot miał sąd karny w francuskiej miejscowości Yvetot z wydaniem wyroku przeciw 19-letniej Iwonnie Courtmontague, oskarżonej o kradzież. Kłopot ten był uzasadniony, ponieważ Iwonna kradła z pobudek niezwykle szlachetnych. **Kradła, aby ofiarowywać swoim przyjaciółom i przyjaciółkom cenne podarunki.**

Iwonna zajęta była w roli pokojówki u swojej ciotki. Wszyscy zachwyceni byli jej złotem sercem. Co za niezwykle dobra dziewczyna. Pewnego razu Iwonna ukradła swojej ciotce banknoty na kwotę 18.000 franków, schowane w szafie. Złapana na gorącym uczynku oddała ciotce pieniądze i przyrzekła poprawę. Ale w jakiś czas potem ukradła **po raz drugi**. Tym razem wzięła pieniądze, papiery wartościowe, suknie i różne przedmioty na sumę 35.000 franków. Wzięła i uciekła.

Ciotka zawiadomiła policję i Iwonnę znaleziono. Nie była zresztą daleko. Dobra wróżka rozdała hojnie przyjaciółom i przyjaciółkom wszystko co ukradła. Jeden młody przyjaciel dostał **motocykl**, drugi **rakiety tenisowe**, przyjaciółka **tyśiąc franków** i dwa ładne **piaszczki**. Każdego dnia ktoś otrzymywał od Iwonny jakiś cenny podarunek. A sama Iwonna? Nie wzięła sobie nic, tylko dwa razy **zafundowała sobie obfity obiad**.

Co zrobić z tak oryginalną złodziejką? Sędziowie namyślali się długo, w końcu wydali wyrok. „Dobra wróżka z Yvetot” dostała dwa lata więzienia z **zawieszeniem kary**. Wpłynęło na ten łagodny wyrok jej złote serce. Natomiast wszyscy przyjaciele i przyjaciółki, obdarzeni przez Iwonnę, dostali również karę więzienną i skazani zostali na **zwrot ciotce Iwonny skradzionej sumy 35.000 franków**.

## Pstra fryzura.



Jednokolorowa fryzura już się znudziła! Cały lepek czarny, albo rudy, albo blond lub popielaty — to już chyba nie ciągnie. Więc na rok 1933 fryzjerzy paryscy obmyślili fryzurę na razie dwukolorową: z przodu jaśniejsza, z tyłu ciemniejsza — albo odwrotnie. Wyobraźmy sobie teraz panią, z przodu blondynkę, aż impertynenką, a trochę dalej rudą, jak polakierowana blacha! Mimo tej kadcuchności te białokolorowe fryzury przyjmują się, i tylko patrzeć, kiedy pierwsza taka elegantka pojawi się na ulicach Bydgoszczy.

## Arystokrata meksykański świętokradcą.

**Okradał kościoły z klejnotów.**

Rzymskie władze śledcze mają nieładną zagadkę, gdyż po trzykroć pochwycony na wyprawach nocnych **rabuś kościelny** — jest jednak **autentycznym hrabią!**

Jose Ovioto de la Motta, elegancki Meksykanin, **przedstawiony w swoim czasie Mussoliniemu**, lokator wspaniałego pałacu na Corso di Roma, za pan brat żyjący z całą **arystokracją rzymską**, najnowsze bożyszcze salonów **raz przyłapany ze ślepa latarką w nocny w kościele**, w chwili skradania się po klejnoty na ołtarzu.

— Ależ ja poszukuję w ten sposób niesamowitych emocyj — tłumaczy się p. hrabia. Lecz policja przypuszcza, że wogóle nie posiada on innych dochodów poza tem, co mu przyniosą mistrzowskie eskapady nocne po drogocenne wota.

## UNIwersytet.

— Panie profesorze, obiecał pan omówić z nami sprawę mózgu!  
— Owszem, owszem, proszę panów! W następnym miesiącu! W tym miesiącu mam co innego w głowie!

## Pretendent do węgierskiej korony



Niema drugiego malca w Europie, któryby tyle kłopotu sprawiał mężom stanu, co Otto Habsburg, syn zmarłego cesarza austriackiego Karola. Studiując obecnie na uniwersytecie w Berlinie, podczas gdy jego matka, ekscesarzowa Zyta, puściła w ruch wszystkie podziemne intrygi, aby odzyskać dla syna bodaj tron węgierski, skoro Austria ma już dość Habsburgów i najprawdopodobniej gruntownie się ich wyrzekła.

## Ponura tragedia rolnika niemieckiego.

**Samobójstwo całej rodziny z obawy przed egzekutorem.**

Ponura tragedia na tle nędzy rozegrała się przed kilku dniami w miejscowości Wittenau pod Berlinem. Już od dłuższego czasu znajdował się w bardzo przykrych stosunkach materialnych zamożny dawniej gospodarz i rolnik, Fritz Dessin, właściciel dużego folwarku. W ostatnich czasach popadł on w tak wielkie kłopoty finansowe, że **groziło mu zajęcie majątku przez sąd**. Fritz Dessin i jego żona spodziewali się przybycia egzekutora sądowego i **postanowili odebrać sobie życie**. W przeddzień tragicznej śmierci Dessin napisał szereg listów pożegnalnych do krewnych tłumacząc w nich powody swego czynu. Potem miała miejsce tragedia, której przebieg nie jest dokładnie zna-

ny. W każdym razie rozegrała się ona nad ranem. Dessin **zastrzelił swego 21-letniego syna Wernera** i zranił ciężko **13-letniego syna Herberta**. Następnie udał się do ogrodu, gdzie **powiesił się na jabłoni**. Żona jego Gertruda popełniła samobójstwo, **otworzywszy w kuchni kurki gazowe** i zatrąwszy się w ten sposób gazem. Kiedy sąsiedzi dostali się do domu Dessina znaleźli obu synów, leżących w kałuży krwi, a matkę nieprzytomną w kuchni. Ojca znaleziono wiszącego na jabłoni. Po dokładniejszym obejrzeniu Dessina okazało się, że strzelił jeszcze przed powieszeniem do siebie i zranił się ciężko w głowę. Syna Herberta i matkę udało się lekarzom odratować.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINCCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny uzur lekarski pełni z dnia 24 na 25 bm. dr. Kubiak.

Nocny dyżur pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem”.

Biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

#### Repertuar kin:

Pałac: „Błękitna rapsodia”.

Stylowy: „Axela”.

Żak: „Samotny żel”.

Żołnierskie: „Szofer jaśnie pani”.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Ostrowie pod Gniewkowem został pobłogosławiony przez ks. prob. dr. K. Miaskowskiego związek małżeński między p. Cecylją Wesołowską i prezesem okręgu kujawskiego SMP. p. Karolem Knitterem. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Z Tow. Muzycznego „Harmonja” w Inowrocławiu. Dnia 20. bm. odbyło się walne zebranie Tow. Muzycznego „Harmonja” w lokalu p. Muchy, na którym wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: Smockiewicz prezes, Jabłońska sekr., Nowak skarbnik, Grządzielewski bibliotekarz, Mucha, Męciński i Nowak ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano: Staszaka, Szczepańskiego i Brzozowskiego. Dyrygentem został nadal kompozytor Styś.

Każdy nowy abonent, który zaprenumeruje „Dziennik Bydgoski” na luty lub marzec, otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1933. Prenumeratę przyjmują: 1. Oddział Inowrocław, Rynek 20, I. pr., 2. Matuszkiewicz, Kasztalańska, 3. Kalużny (kiosk) ul. Kilińskiego, 4. Szczepański (kiosk) ul. M. Piłsudskiego, 5. Lewandowski (kiosk) ul. Solankowa, 6. Owsiany (kiosk) przy magistracie, 7. Michalski przy ul. Panny Marii 4.

Korzystajcie więc z okazji rzadko się nadarzającej!

Kradzież zboża. Ze stogu położonego na polu właściciela ziemskiego Zablockiego w Golejewie, pow. mogileński, nieznanymi sprawcami umiłowili 5 ctr. żyta, wartości 35 zł. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcami byli: Wincenty Sucharski, Franciszek Malinowski i Dymitr Sosnowski, wszyscy zamieszkałi w Żółwianach pow. Mogiła.

### Walka ze złodziejami węgla.

W związku z coraz częstszymi kradzieżami węgla kolejowego, których dopuszczają się przeważnie liczne gromady bezrobotnych, władze policyjne w Inowrocławiu wypowiedziały im walkę. Na terenie dworca kolejowego i bocznych torów zostały wystawione silne patrole policyjne, które chwytają przestępców na gorącym uczynku.

Ostatnio aresztowano podczas kradzieży węgla kilku bezrobotnych z Pakości, którym odebrano łup składający się z kilkunastu centnarów węgla.

### Nigdy nie pij za wiele...

Przed wydziałem karnym sądu grodzkiego w Inowrocławiu zasiadł 20 bm. 29-letni slusarz Konrad K., zamieszkały przy ul. św. Ducha.

Dnia 17 listopada ub. r., gdy otrzymał on wypłatę, aby się zabawić, odwiedził kilka lokali, przyczem porządnie się „wstał”. Chodząc po ulicach, znalazł się wkońcu w mieszkaniu córy Koryntu Heleny Kwiatkowskiej. Po odejściu „faceta” Kwiatkowska zauważyła brak torbki z gotówką i żółtą książeczką. Poszkodowana doniosła o tem policji i dlatego też sprawa ta znalazła swój epilog przed sądem.

Oskarżony przyznał się do winy i gorzko żałował tego, co zrobił pod wpływem alkoholu. Sąd skazał go mimo to na tydzień aresztu.

Z powyższego moral! taki: „Nie pij nigdy za wiele wódki”...

### Trzej złodzieje cukru przed sądem

Dnia 20 bm. przed sądem grodzkim w Inowrocławiu stanęli trzej robotnicy sezonowi, zatrudnieni w cukrowni Janikowo: Jan Andrzejewski i Józef Nowak z Inowrocławia oraz Stanisław Sobieraj, którzy zostali oskarżeni o to, że podczas kampanji dopuszczali się systematycznej kradzieży cukru.

Oskarżeni tłumaczyli się, że kradli cukier z ńędzy. Przewód sądowy tymczasem wykazał, że otrzymywali zarobek tygodniowy w kwocie 40 zł. Sąd skazał każdego z nich po tygodniu aresztu.

### Czyby handlarze żywym towarem?

Na terenie miasta Inowrocławia przed kilku tygodniami kręcił się pewni osobnicy, którzy przedstawiając się za wojażów pewnej firmy włókienniczej w Rybniku (na Śląsku), nawiązy-

wali znajomość z dziewczętami, obiecując im dobre posady.

Po pewnym czasie jedna panienka zamieszkała w powiecie inowrocławskim podobno

## Żale rzeźników inowrocławskich pod adresem Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Pod przewodnictwem cechmistrza Fr. Drogowskiego odbyło się kwartalne zebranie Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Inowrocławiu. Po przyjęciu nowych członków i zapisaniu uczniów do księgi cechowej postanowiono opodatkować na rzecz bezrobotnych każdego członka po 15 kg. tłustej wieprzowiny oraz uchwalono z kasy cechu zakupić 20 ctr. wołowiny dla kuchni ludowej.

Za tak wspaniały dar dla bezrobotnych należą się pp. rzeźnikom podziękowanie.

Niezwykle ożywna dyskusja rozwinęła się w związku z rezygnacją cechmistrza Drogowskiego z zaproponowanego przez Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy przewodnictwa w komisji egzaminacyjnej dla zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego. Sprawa ta wywołała ogromne oburzenie na Izbę Rzemieślniczą, która do komisji egzaminacyjnej tym razem powołała jednostki stojące poza cechem lub nawet skompromitowane pod względem etyczno-moralnym. Słusznie też cechmistrz Drogowski postąpił, że złożył swój mandat, oświadczając przytem, iż w tych okolicznościach, czy nawet innych, przewodnictwa komisji egzaminacyjnej nie przyjmie. Postanowienie to cechmistrza jest najwłaści-

**BIAŁOBLOTA.** Nowy zarząd Wojałów. Walne zebranie zagałł prezes Brandt. Na marszałka wybrano p. Wildę. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes Wł. Brandt, sekretarz Podgórski, komendant Śmiechalski, skarbnik Hacyk, referent oświatowy Michalak.

**STARA KISZEWA,** pow. kościerski. Śmierć czyha wszędzie. Na ścieżce polnej znaleziono zwłoki fryzjera Ossowskiego Antoniego lat 23. Dochodzenie wykazało, że zgon denata nastąpił wskutek gwałtownego ataku serca w chwili, gdy wracał do domu. Denat chorował bowiem od dłuższego już czasu na serce.

**LUBAWA.** Złoty jubileusz kapłaństwa zasłużonego księdza-patrioty. Ks. prałat dr. Liss, ur. 8. 9. 1855 r., proboszcz w Rumianie w pow. lubawskim, obchodzić będzie dnia 24. 3. br. złoty jubileusz kapłaństwa. Wyświęcony został na kapłana w Rzymie dnia 24. 3. 1883 razem z ks. biskupem Wałęgą z Tarnowa. Prymieje odprawił na grobie św. Stanisława Kostki w Rzymie. W ciągu kilku lat był ks. dr. Liss duszpasterzem polskich wychodźców na obczyźnie w westfalsko-nadreńskim obwodzie przemysłowym. W Rumianie jest duszpasterzem od 1-go sierpnia 1894 r. Na złoty jubileusz wyjeżdża do Częstochowy.

### Świekatowo.

Z parafji. Przydzielony został do naszej parafji ks. wikary Janke, z czego parafianie są bardzo zadowoleni, gdyż przez szereg lat żadnego ks. wikarego nie posiadali.

Z życia S. M. P. męskiej. Złożono tu niedawno Stow. Młodzieży Męskiej, które przy obecnym zarządzie z prezesem Głamą na czele okazuje żywą działalność. W święto Trzech Króli odegrano pierwsze przedstawienie amatorskie pt. „Wenalicjusz”, dramat z czasów prześladowania chrześcijan. Nadmienić należy, że wszyscy amatorzy wywiązały się bardzo dobrze i to dzięki staraniom reżysera, który z całym poświęceniem zajął się wćwiczeniem sztuki. Udział publiczności w czasie przedstawienia był liczny. Obecni byli również miejscowy ks. prob. H. i ks. wik. J.

## Sprawa elektryfikacji powiatu bydgoskiego na posiedzeniu rady miejskiej w Koronowie.

Dowiadujemy się, że sprawa elektryfikacji powiatu bydgoskiego, zapoczątkowana przez Związek Przedsiębiorstw Elektrycznych referatem inż. St. Lechowskiego, o czym pisaliśmy obszernie w „Dzienniku Bydgoskim”, posuwa się zwolna naprzód.

W dniu 20 bm. na posiedzeniu rady miejskiej w Koronowie inż. Lechowski wygłosił referat w tej sprawie, obrazując na podstawie przeprowadzonych badań obecny stan gospodarki elektrycznej w tem mieście, pozostawiającej pod względem technicznym i gospodarczym wiele do życzenia. Prelegent wyjaśnił, jakie korzyści otrzymałoby miasto przez przyłączenie

wyjechała do Rybnika i wszelki ślad za nią zaginęła. W tych dniach otrzymała znowu dwie panienki z Inowrocławia zawiadomienie na blankietach tej samej firmy, by przyjechały objąć posady.

Czy owe panienki wyjechały, niewiadomo, gdyż policja prowadzi dochodzenia, nie ujawniając dotychczasowego wyniku śledztwa.

może przynieść wielką szkodę dla życia gospodarczego naszego kraju. Władze przełożone winny zainteresować się tą sprawą, która dla rzemiosła jest zagadnieniem pierwszorzędnej wartości.

szę, albowiem w ten sposób dał wszystkim do zrozumienia, że mu się wcale nie rozchodzi o zasiadanie w tej komisji.

Pomimo jednak tego członkowie postanowili sprawę tę oddać w ręce zarządu, który winien się zwrócić do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy o wyjaśnienie, dlaczego przy ustaleniu komisji egzaminacyjnej pominięto tu. Cech Rzeźnicko-Wędliniarski oraz do Związku Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich w Poznaniu, aby wystąpił w obronie słusznych praw swych członków.

Sprawa obsadzenia komisji egzaminacyjnych wywołała we wszystkich zawodach rzemiosła kujawskiego ogromne oburzenie, albowiem Izba Rzemieślnicza zamianowała cały szereg jednostek, które zostały za różne sprawy wydalone z cechów lub były karane za rozmaite przestępstwa. Takie traktowanie rzemiosła polskiego



ODDZIAŁ INOWROCLAW, Rynek 20 I p.

### Skoki.

Ślub. Ks. prob. Staniszewski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Janiną Szwermerówną, córką cenionego obywatela, a p. Janem Pruchniewskim. Podczas ślubu śpiewał chór męski K. S. „We'na” oraz chór kościelny.

Klub sportowy „We'na” odbył swe walne zebranie, które zagałł p. Baranowski. Przewodniczącym wybrano p. Gorajckiego, sekretarzem p. Jackiewicza. Do nowego zarządu weszli pp.: Baranowski - prezes, Gorajcki - zast. prezesa, Próchniewski - sekretarz, Burzyński - gospodarz, Glinkiewicz - skarbnik, Gersig - kronikarz, Fut-o - kierownik sekcji fizycznej.

### Przechowo.

Srebrne goły. Nierównik miejscowej szkoły powszechnej p. Klemens Stróżewski obchodził z swą żoną małżonką w piątek 20 bm. swe srebrne goły — 25-lecie szczęśliwego współżycia małżeńskiego. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił ks. dziekan Konitzer. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

Wspomnienia pośmiertne. W tych dniach zmarł znany na tutejszym gruncie przemysłowiec, właściciel zakładu wyrobów cementowych śp. Ignacy Rządowski, w wieku 74 lat. Zmarły mimo podeszłego wieku brał udział w życiu społeczno-towarzystwie, to też umiał on swym prawym charakterem zaskarbić sobie szerokie zaufanie. W piątek odbył się w Świeciu wspaniały pogrzeb. Mszę św. załobną odprawił ks. Zieliński, kondukt na cmentarz prowadził ks. dziekan Konitzer w asyście księży Zielińskiego i Odyi. Cześć jego pamięci!

### Kościernyna.

Osobiste. W ub. tygodniu odbył się w miejscowym kościele parafjalnym ślub p. Urszuli Gackowskiej, córki znanego kupca w naszym mieście z p. Bodeńskim, sędzią sądu grodzkiego w Świeciu. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”. — P. Trojanowicz-Piotrowski, instruktor rolny na powiat kościernski i katruski, emer. kapitan marynarki wojennej, odznaczony został Medalem Niepodległości.

Pod uwagę naszej poczty. Przy budynku naszej poczty od niepamiętnych czasów brak nakrytki do znajdującej się tam skrzynki pocztowej, tak, że podczas deszczu i zamieci śnieżnych deszcz i śnieg dociera do jej wnętrza. Pożądaniem byłoby, aby na tę bagatelę, rażącą wszystkich przechodniów, zechciała poczta zwrócić uwagę.

SYMBORZE. Z rady gminnej. Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej w Symborzu pod Inowrocławiem uchwalono nowy budżet administracyjny na r. 1933-34 po stronie dochodów i rozchodów w kwocie 21.185 zł, z czego na dział ogólnej administracji preliminowano 4.582 zł, na utrzymanie szkoły 3.580 zł i na opiekę społeczną 9.755 zł. Budżet ten został w stosunku do roku ubiegłego obniżony o przeszło 10.000 zł. Dla zasilenia kasy gminnej uchwalono pobierać 90% dodatku do państwowego podatku gruntowego. Wkońcu uwzględniono 3 odwołania dotyczące podatku wojskowego i rozpatrzone 8 wniosków o wsparcie ubogich, z których 4 załatwiono przychylnie.



# Obywatelstwo Świecia z pomocą bezrobotnym i w walce z żebractwem.

## Ważne posiedzenie sfer obywatelskich.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Wszyscy na front walki z bezrobociem — to hasło, które we wszelkich sferach obywatelskich, poczynając od robotnika mającego pracę poprzez rzemieślnika, urzędnika i kupca aż do przemysłowca, z pośród wszelkich innych zda się być najaktualniejszym w dobie obecnej, gdzie liczba bezrobotnych osiągnęła dotąd nieolowaną wysokość.

Na równi z innymi miastami odczuwa tę niedolę i miasto Świecie, liczące około 9 tysięcy mieszkańców i posiadające przeszło 550 bezrobotnych — po doliczeniu członków ich rodzin osiągniemy cyfrę około 1500 osób. Do tak poważnego wzrostu bezrobocia w Świeciu — przed kilku laty było ich około 200 — przyczyną się stały napływ do miasta ludności robotniczej z wiosek.

Utworzony Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym wspólnie z Magistratem czynią co sił

i funduszy starczy by ulżyć niedoli tych licznych rzesz bezrobotnych. W miarę zasobów wydaje się węgiel i artykuły spożywcze; bezrobotni domagają się ponadto zasiłków pieniężnych; żądania ich aczkolwiek słuszne może i uzasadnione są w praktyce niewykonalne — brak funduszy i źródeł dochodu na ten cel.

Choć jednak zapewnić bezrobotnym jakiekolwiek przetrzymanie ciężkiego okresu zainteresowane czynniki nie szczędzą starań w kierunku zdobycia koniecznych pomocy. W tym celu uchwały korporacje miejskie ostatnio podwyżkę opłat za wodę o 10 groszy na kbm. Podwyżka ta jednak nie zaspokoi potrzeb; to też z inicjatywy p. burmistrza Kostki odbyło się w czwartek 19. bm. w sali posiedzeń rady miejskiej zebranie sfer obywatelskich celem omówienia skutecznych środków pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa.

Salę wypełnili liczni rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy, właściciele nieruchomości i reprezentanci wolnych zawodów; również był obecny starosta powiatowy p. Krawczyk. P. burm. Kostka zagaił zebranie i omówił cel zebrania, wreszcie zwrócił się z gorącym apelem do obywatelstwa o pomoc w akcji bezrobocia. W dyskusji, która była ożywiona, zabierali głos pp.: Kufel Leon sekr. Tow. Właścicieli Nieruchomości, dyr. Baun prezes Tow. Kupców Samodzielnych, adwokat Buczkowski, dyr. Donarski i starosta Krawczyk. Rezultatem dyskusji był projekt, dobrowolnego opodatkowania się na rzecz pomocy bezrobotnym, przy czym podstawą wymiaru będzie podatek dochodowy. Minimalną stawkę na ten cel ustalono w kwocie 5 złotych.

Projekt powyższy został przez zebranych zaakceptowany jednogłośnie; zaś obywatelstwo miejscowe rozumiejąc doniosłość tej akcji powziętą uchwałę niewątpliwie wykona.

Drugą ważną kwestją na powyższym zebraniu omawiana była plaga żebractwa, przybierająca ostatnio zastraszające rozmiary w Świeciu. Uchwalono jednogłośnie rezolucję by celem zwalczania tej plagi dawać żebrakom nie gotówkę a tylko bonny.

**WUDZYN. Z życia Wojsków.** Ważne zebranie zagaił prezes Rutkowski. Na marszałka powołano delegata okręgu Wilde. Uzupełniono dotychczasowy zarząd przez powołanie p. Zielińskiego na referenta oświatowego. Prezesem jest p. Rutkowski, sekretarzem p. Albin Wróblewski, komendantem p. K. Polasik, skarbnikiem p. Górski, wiceprezesa T. Arczyński, ławnikami Malicki i H. Szpica.

**DRZYCIM. Złote gody.** W tych dniach obchodzili pp. Teofil i Paulina z Kozłowskich Kulaszewscy w Lubochinie pod Drzycimem swe złote gody — 50-lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Jubilat jako mistrz kowalski pracował przez 43 lata bez przerwy w miejscowości Lubochin. Sędziwa para małżeńska, licząca 68 i 78 lat, cieszy się jeszcze czerstwem zdrowiem. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

## Grudziądz.

Miejskiej. Wybrano również delegację, która wręczyć ma memorjał Magistratowi w sprawie obniżenia opłat za prąd świetlny, czego kupiectwo znajdujące się u krańca swoich sił finansowych, koniecznie się domaga. Podobnie ważną i bardzo aktualną sprawę — jaką jest kwestja prywatnych hurtowni tytoniowych — omawiano bardzo ściśle i postanowiono wystąpić do władz z prośbą o utrzymanie nadal w mocy odnośnych koncesyj hurtowników, z korzyścią tak dla skarbu państwa jakoteż sklepów detalicznej sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego. Uzgodniono również godziny handlu dla detal. sklepów artykułów spożywczych w celu wydania odpowiedniego zarządzenia przez władze miejskie.

## Uroczyste poświęcenie nowego gmachu kasy chorych.

W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu kasy chorych w Grudziądzu. Uroczystość zagaił dyr. Kucharski, który w krótkich zarysach nakreślił historję nowego gmachu oraz działalność kasy chorych po scaleniu kas trzech powiatów, t. j. grudziądzkiego z miastem Grudziądz, świeckiego i chełmińskiego, zaznaczając, że jakkolwiek w chwili nabywania tego gmachu celowość jego była dość problematyczna, to dzisiaj po scaleniu tych kas posiadanie tego gmachu stało się rzeczą konieczną.

Następnie zabrał głos ks. radca Partyka i dokonał aktu poświęcenia budynku. Z kolei przemówił starosta Niepokulczycki. Dalej przemawiał dyr. Mańkowski, który nakreślił działalność kas chorych w dobie dzisiejszego kryzysu. W końcu zabrał głos prezydent Włodek. Na zakończenie uroczystości obecni zwiedzili nowy gmach.

## Tczew.

**Kino światowid; „Błędne ognie”.**

**Z życia Sokola.** W ub. sobotę prezes Sokola Nadolski wręczył Ryszardowi Witczakowi dyplom za 25-letnią pracę w sokolstwie polskim.

**Nowa placówka L. O. P. P.** została założona w Turzy, pow. Tczew, na czele której stoi kier. szkoły powsz. Grzywacz.

**Sprawa Stankiewicza.** W lipcu zeszłego roku podaliśmy w „Dzienniku Bydgoskim” notatkę reporterską o pobiciu przez niejakiego Stankiewicza starszego owiekim rybaka Kiedrowskiego. Fakt pobicia oświetlił dopiero po wyroku sądowym; dzisiaj w myśl ugody zawartej przed sądem okręgowym w Starogardzie odwołujemy epitety znieważające p. Stankiewicza. Nie jest on żadnym „łobuzem”, „łazikiem” ani „znanym awanturnikiem”, przeciwnie, jak z przedłożonych nam dowodów wynika, p. Franciszek Stankiewicz, dłuższy czas bezrobotny, jest inwalidą wojenną, nigdy nie był karany i ma stałe miejsce zamieszkania w Tczewie przy

ul. Nadbrzeżnej 19. Przepraszamy p. Stankiewicza.

**Nie usuwać rzeczy zajętych przez egzekutora!** Na wokandyje sądu grodzkiego znalazła się sprawa Leona Stobbego, Roberta Gelhara i Herberta Gelhara z Tczewa za usunięcie rzeczy, zajętych przez egzekutora urzędu skarbowego. Sąd skazał każdego z oskarżonych na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

**Za trzewiki kupił piwo i papierosy...** Bezrobotny Boleśław Kiedrzycki, zam. w Nowej Ameryce, udał się do kupca Wiśniewskiego w Tczewie, który powierzył Kiedrzyckiemu 2 pary obuwia celem sprzedaży za pewnym procentem, lecz pomysłowy bezrobotny zamiast zwrócić pieniądze kupcowi, poszedł do restauracji i za otrzymane ze sprzedaży butów pieniądze upił się. Na drugi dzień po opuszczeniu aresztu za pijaństwo Kiedrzycki otrzymał z tut. opieki społecznej dla swej żony i dziecka dwie pary trzewików oraz 3 ctr. węgla. Traf chciał, iż na drodze powrotnej do domu znalazł restaurację Holza przy ul. Skarszewskiej, gdzie „kupił” sobie za otrzymane z opieki społecznej rzeczy kufel piwa i 10 „Pomorskich”. Za resztę pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży węgla „bezrobotny” upił się do tego stopnia, iż policja znalazła go w stanie nieprzytomnym na ulicy. Kiedrzyckiego osadzono w areszcie.

**Ceny rynkowe.** Na sobotnim targu tygodniowym notowano następujące ceny: masło 1.30 do 1.50 zł, jaja 2.20—2.40 zł, smalec 1.50 zł, łój 1 zł, wieprzowina 0.80—1.10 zł, wołowina 0.80 do 0.90 zł, cielęcina 70 gr, skopowina 50—60 gr, kury szt. 3.30—3.50 zł, kurczęta 1.40—1.60 zł, gęsi 7.50—7.80 zł, szczupaki 1.20—1.30 zł, liny 1.20—1.30 zł, kartofle 5 gr, brukiew 8 gr, marchew 10 gr, kapusta 15 gr, kiszona kapusta 18 gr, cebula 18—20 gr, jabłka 40—60 gr, ser tyłczycki 0.80—1.00 zł.

związku nawiązania rozniça, jaka istniała między posiadaniem i dysponowaniem majątkiem, a cyfrą zapotrzebowania członków. Mimo to zarząd dołożył wszelkich starań, aby każdej potrzebie dać zadośćuczynienie.

Kwestja obniżki uposażeń przedewszystkiem przeniosła się na grunt związku, który poczytał sobie za obowiązek podjąć akcję obrony interesów swych członków.

Po obciążeniu 10% uposażenia, wobec czego zwizek był bezradny, nadeszła nowa groźba zniesienia 15% dodatku komunalnego. W obronie przeciwko gwałtownemu uposażeniu znacznej większości członków zarząd przedsięwziął interwencje w klubach radzieckich i zarządzie miasta nie tylko drogą memoriałów, ale nawet osobistych perswazyj i przekonywań o materialnem położeniu urzędników. Starania te dzięki zrozumieniu u zwierzchności miejskiej, a w szczególności pana prezydenta, odniosły dotychczas taki skutek, że w roku sprawozdawczym zdołano obronić 15% dodatek komunalny.

Związek przeprowadził transakcję nabycia węgla pierwszej jakości na dogodnych warunkach i po cenie niższej od rynkowej. Zarząd pozatem miał trudne zadanie prawnej obrony swych członków w obu instancjach administracyjnych.

Niezrozumiałym może się wydawać fakt, że odbyły się tylko dwa kwartalne i jedno nadzwyczajne zebranie związku; nie świadczy to o zaniedbaniu ze strony zarządu, ponieważ zarząd był zaabsorbowany takimi sprawami, które mogły być referowane tylko na posiedzeniu zarządu. Stąd też posiedzeń zarządu odbyło się 19. Pomimo tak ciężkiego zadania zarządu nie zaniedbano i spraw kulturalnych i towarzyskich, dowodem czego jest urządzenie odczytu, wykładki, gwiazdki dla dzieci członków, wydanie książeczek oszczędnościowych dzieciom członków związku i zakup kilkadziesiąt dzieł dla biblioteki. Pozatem zarząd uzyskał lokal dla biblioteki, który wprawdzie nie został otwarty, gdyż nie zdołano w roku sprawozdawczym przeprowadzić remontu i zaistalować urządzeń.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum odczytano obszerny memorjał do p. wojewody w sprawie 15% dodatku komunalnego, nad którym wywiązała się bardzo rzeczowa dyskusja.

Budżet na rok operacyjny uchwalono w wysokości 3200 zł. Z czystego zysku z roku ub. przeznaczono na najbiedniejszych 20 zł.

Do zarządu wybrano na prezesa dotychczasowego prezesa inż. Rotha, na zastępcę Lipskie-

Grudziądzu. Od wtorku w jadalni Matuszewskiego przy ul. Mickiewicza dają policjanci 5 dzieciom obiady bardzo pożywne. Dzieci te uczęszczają do szkoły powszechnej.

**Maskarada Policyjnego Klubu Sportowego.** Dnia 4 lutego urządził P. K. S. w salach „Wielkopolanki” wielką maskaradę. Bilety w liczbie 2 zł od osoby można nabyć wcześniej u członków Klubu.

**Akademja Ch. U. R.** Dla uczczenia 70-lecia powstania styczniowego oraz 13-lecia wkroczenia wojsk polskich do naszego grodu urządził Chrześc. Uniwersytet Rob. we wtorek, 24. bm. o godz. 19.30 w auli gimnazjum klasycznego akademję. Wstęp bezpłatny. Sala ogrzana.

**Ważne obrady Sokolstwa Pomorskiego.** W niedzielę odbył się w Grudziądzu w Teatrze Miejskim zjazd rady dzielnicowej Sokola na który przybyło 91 delegatów z całego Pomorza. Zjazd poprzedziła msza św. odprawiona w kościele fa nym przez ks. dziekana Turzyńskiego, kapelana sokolstwa pomorskiego. Następnie rozpoczęły się obrady. Podczas przerwy obiadowej odbyła się akademja sokola, urządzona przez okręg III. Bliższe szczegóły z obrad podamy w następnym numerze.

**Prace przygotowawcze do wystawy Tow. Miłośników Fotografji.** Wojewoda Kirtlikis przyjął protektorat nad urządzaną przez towarzystwo pomorską wystawą sztuki fotograficznej w Grudziądzu, która odbędzie się w czasie od dnia 5 do 26 marca br.

**Z obrad kupiectwa.** W ub. środę odbyło się w „Piwiarni Okocimskiej” zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Przewodniczył wiceprezes Korzeniewski, który przedstawił zebranym projekt Centrali Związku do zorganizowania komitetów ratunkowych przy poszczególnych towarzystwach lokalnych a mające na celu niesienie doraźnej indywidualnej pomocy członkom Tow. pod kątem przetrwania kryzysu gospodarczego. Wybrany został komitet ratunkowy w następującym składzie: prezes Zw. Tadeusz Marchlewski, prezes Tow. Kupców Sam. Mazur, wiceprezes Korzeniewski, kreft, Rozmiar, Banaszak i Gehrman. Pozatem w charakterze doradców wzgl. rzeczoznawców wybrano sdyka Związku mec. Kurowskiego i prezesa Zw. Rzeczozn. Księgowości Piątkowskiego. W dalszym ciągu omówiono sprawę redukcji czynszu od lokali, którą Tow. Kup. Samodz. załatwić będzie w porozumieniu ze Zw. Właścicieli Nieruchomości

## Poświęcenie kuchni obywatelskiej dla bezrobotnej inteligencji i świetlicy dla młodzieży bezrobotnej.

Przy wybitnej współpracy pań z Polskiego Czerwonego Krzyża, pomocy materialnej wojewody i magistratu m. Grudziądza urządzono kuchnię obywatelską dla bezrobotnej inteligencji oraz świetlicę dla młodzieży bezrobotnej. Obie instytucje mieszczą się w dostosowanym do tego celu lokalu przy ul. Groblowej 33 (na rożnik ul. Mało-Groblowej).

W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie tych dwóch tak doniosłych w swych celach i zadaniach placówek.

Na wstępie uroczystości zabrała głos p. dr.

Dadlezówna, podając w krótkim zarysie historję powstania obu placówek. Następnie wygłosił krótkie przemówienie ks. prof. Fedorowicz, życząc nowej placówce owocnej działalności w niesieniu pomocy najbiedniejszym, poczem poświęcił wszystkie sale. Z kolei zabrał głos prezydent miasta p. Włodek, a po nim wicestarosta p. Bellina. Po przemówieniach zebrani zwiedzili obszerny lokal obu placówek społecznych, poczem rozpoczęło się normalne wydawanie obiadów dla licznych rzesz przybyłej bezrobotnej inteligencji.

## Orzeł porwał kure.

**Gniew.** Na podwórko por. Sedlaczka Kazimierza z II/65 p. p. w Gniewie spadł orzeł szary, rozpiętości skrzydeł niewiele więcej 1.80 m. i po porwaniu kury wzbił się z powrotem w powietrze, szybując w stronę Prus Wschodnich. Zachodzi przypuszczenie, że mógł to być orzeł zabłąkany lub też orzeł oswojony, który zbiegł z zamknięcia.

## Z M A R I I.

Ś. p. Wojciech Król, lat 66, w Gniewie.  
Ś. p. Leokadja z Barczaków Barczakowa, lat 35, w Warzynie.  
Ś. p. Maksymilian Wenda, z Brus, lat 46.  
Ś. p. Augustyn Moraś, z Chojnic, lat 43.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1933 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Tymoteusza.

Jutro: Nawrócenie św. Pawła.

Wschód słońca o godzinie 7,56.

Zachód słońca o godzinie 16,28.

## Stan pogody.

Miejscami drobne opady śnieżne. Przejaśnienie. Silny mróz.  
Słabe wiatry północne i północno-wschodnie.



## NOCNY DYŻUR APTEK

Od 23. — 29. I.

Apteka pod Aniołem.

Apteka przy placu Teatralnym.

Apteka p. Tarasiewicza.

**MUZEUW MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16. w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś wtorek ostatnia rewelacyjna nowość operetka Benatzky'ego „**POD BIAŁYM KONIEM**” w doskonale zgranym i ześpiewanym zespole. Po każdym numerze śpiewnym i tanecznym zrywają się żywiołowe oklaski. Wiele humoru wnosi kapitalna kreacja Justiana.

W środę po cenach o 50% niższych (od 25 gr do 2,50 zł) ukaże się ostatni raz rewia w 20 obrazach „**DO GÓRY NOGAMI**” czyli „**CO GWIAZDY WRODZI**”.

W sobotę wchodzi na afisz głośna sztuka Sheldona „**ROMANS**” w reżyserji St. Skalskiego. Głównie postacie odtworzą pp. Barwińska, Zofja, Kwęskowski i Wilmowski.

— **Na dożywianie bezrobotnych w Kuchni Ludowej** złożyli: Bacon Export 215 kg, drobnego mięsa i 992 kg, kości, 11 dak 1670 kg, ziemniaków, 61 pp. Włkp. 75 boch. chleba, 100 kg, fasoli, 100 kg, kaszy, 500 kg, ziemniaków i 5 kg, korzeni, Browar Bydgoski 1750 kg, węgla, Kucharski 5 kg, wyrobów mięsnych, Sommer 10 kg, drobnego mięsa, N. N. 150 kg, marchwi, N. N. 1,5 kg, kaszanki, Chmara 10 kg, ryżu, Miejski Urząd Badania Środków Spoż. 1½ kg, masła, Jezierski z Dębna 45 kg, mięsa, Kletke 10 kg, kaszanki, Pokora 190 kg, drobnego mięsa, Przybyłowicz 50 kg, kaszanki, Ch. Z. Z. Czeladników Rzeźniczych (na gwiazdkę) 191 kg, wołowiny, Łuczowski 200 kg, fasoli, Romański 10 kg, wyrobów mięsnych, Dwór Szwajcarski 100 kg, twarogu, R. Stencel (na gwiazdkę) 2100 sztuk szneków, Jakubowski 10 boch. chleba, Neumann 10 bochenków chleba, K. Kujawski 100 kg, ryżu, Br. Gąsterowski 5 kg, margaryny i 20 kg, makaronu, Bracia Schulz 150 kg, skwarów, Riedel 15 boch. chleba, Lange 20 kg, wątrobianki. Ofiarodawcom składam najserdeczniejsze podziękowanie. Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1933 r. Prezydent miasta: (—) L. Barciszewski.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

### „Pod Białym Konie”

Operetka w 3 aktach H. Müllera. Muzyka R. Benatzky'ego.

Zacznę od chórzystów; jest to sprawa niecierpiąca zwłoki i możliwa jeszcze do naprawy. Zadaniem ich jest nie tylko śpiewać i to śpiewać czysto i rytmicznie, według wskazań kapelmistrza, ale muszą oni także umieć się jako tako na scenie poruszać, aby poprostu nie psuć dobrej reputacji naszej operetki. Tymczasem to, co się działo na ostatniej premierze operetkowej nie może być nawet podlegnięte pod określenie „jako tako”. Nie wymaga się od statystów talentu aktorskiego, wymagać jednak można umiaru i naturalności. Na ogół jednak jest chórzysta (stka) albo tak przesadny w ruchach i gestykulacji, że sprawia wrażenie człowieka cierpiącego na jakąś mocno skomplikowaną chorobę nerwową, lub też jest w najwyższym stopniu skrepowany i porusza się na scenie jak (aby nie szukać zbyt odizolowanych przykładów) koza, której nie wiem w jakim celu kazano wystąpić w roli aktorki. A propos kóz: czyż nie można było tej krótkiej, nie mającej żadnego logicznego związku z całością sceny poprostu opuścić, lub też zrezygnować z żywych obiektów, zastępując je bardziej posłusznymi „kopiami” na wzór tekturowych krów, które przecież doskona-

## Pogrzeb tragicznie zmarłych ś. p. Łukasiewiczów.

W wczorajszym poniedziałek o godz. 3 po południu — w dwadzieścia dni po tragicznej śmierci — na miejscu wiecznego spoczynku złożono zwłoki małżonków ś. p. Łukasiewiczów. Kondukt żałobny, który prowadził ks. kanonik Schulz, wyruszył na czele orkiestry kolejarzy od kościoła farnego ulicami miasta na nowy cmentarz. Za orkiestrą kroczyły kompanja kolejowa Przystosobienia Wojskowego z karabinami, delegacje Związku Urzędników z wieńcami i sztandarami, Hallerczycy a następnie posuwały się powoli dwa karawany: w pierwszym była trumna ze zwłokami ś. p. Ludwika Łukasiewicza, na trumnie zaś czapka kolejarzka, w drugim trumna ze zwłokami żony ś. p. Anny. Za drugim karawanem postępowała rodzina zmarłych. Kondukt robił smutne i przygnębiające wrażenie.

Kolejarze koledzy zmarłego znieśli zwłoki obu małżonków na miejsce wiecznego spoczynku.

— **Znaleziona książkę szkolną** (ks. Kalinowski) może właściciel odebrać w naszej redakcji.

— **Podziękowanie.** Zarząd P. C. K. poczuwa się do miłego obowiązku podziękować firmie Sommerfeld za łaskawe i zupełnie bezinteresowne wypożyczenie pianina w dniu 22 bm. na uroczystość urządzonej dla kółek młodzieży P. C. K.

— **Na bezrobotnych.** W domu weselnym p. Feliksa Bosiackiego podczas uczyty weselnej pp. Galków, złożono za pośrednictwem pp. Franc. Ankiewicza i Leona Bosiackiego zł 20,07 na bezrobotnych.

— **Bydgoski okręg S. M. P.** przygotowuje na dzień 2 lutego wystawę prac ręcznych, która mieścić się będzie w ogniskach przy kościele św. Trójcy. Przez długie wieczory zimowe zajmuje się młodzież zrzeszona w S. M. P. w ogniskach każdej parafji amatorskimi pracami ręcznymi i obecnie pragnie pokazać wyniki tej pracy obywatelstwu miasta naszego. Wystawa trwać będzie do niedzieli 5 lutego włącznie. Otwarcie wystawy połączone ze zjazdem delegatów wszystkich Stowarzyszeń, należących do tutejszego okręgu. Obrady odbędą się w dniu 2 lutego w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Zapowiedzieli swój udział ks. dyr. Michalski, sekretarz generalny Związku poznańskiego i ks. dyr. Zynda ze Związku z Wąbrzeźna. Szczegółowy program podamy w najbliższych dniach.

## Sokół żeński.

Dziś wtorek ćwiczenia drużyny w gimn. Kopernika od godz. 8-ej. Punktualne przybycie konieczne.

W środę ping-pong da drużyny od godz. 6,30, dla senjorek od 7,30 w sekretarjacie.

## Piękny bilans rocznej pracy cechu fryzjerskiego.

(ak). W salce Pod Lwem odbyło się odczyt roczne walne zebranie Cechu Fryzjerów i Perukarzy, które miało przebieg niezwykle harmonijny pod sprężystym przewodnictwem starszego Cechu p. Żewickiego. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele: Urzędu Przemysłowego p. Pietrzak i przewodniczący wydziału czeladniczego p. Grzymowicz. Członkowie przybyli bardzo licznie. Po załatwieniu różnych formalności wprowadzono nowych członków, mianowicie p. Michalskiego z Kejny i Dudyka z Bydgoszczy.

Pierwsze z kolei ogólne sprawozdanie z działalności Cechu za rok ubiegły zdał p. Żewicki, szczegółowe zaś sekretarz p. Koguciński. Zarząd starał się wyteżoną pracą sprostać wszelkim powierzonym mu zadaniom i wykazał dużo inicjatyw. Liczba członków wynosi obecnie 70. Ilość uczni

## Owocna działalność organizacyj robotniczych.

### Walne zebranie Katolickiego Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy.

Piękne zasady wiary naszych ojców dają silne podstawy dla rozwoju Katolickich Tow. Robotniczych. Niezachwiane dążenia tych organizacyj do udoskonalenia życia społecznego uwieńczone są wynikami dodatnimi, pożytecznie wpływającymi na

szerszy ogół na terenach swego działania niezmorodowanej pracy dla dobra państwa i na chwałę Kościoła.

Oczywiście owocami takiej pracy społeczno-chrześcijańskiej może się poszczycić Katolickie Tow. Robotników przy parafji św. Trójcy, które zdało swój roczny rachunek w ubiegłą niedzielę w sali Domu Katolickiego przy ul. Miedza.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki „My chcemy Boga” i odbytem posiedzeniu plenarnym, prezes tow. p. Baum zagał zebranie roczne, witając patrona ks. prob. Skoniecznego, ks. wik. Borzycha, radcę Senkowskiego, budowniczego J. Jarockiego, redaktorów „Dziennika Bydgoskiego” pp. L. Teskę i Stawińskiego, przedstawicieli bratnich organizacyj i licznie zebranych w sali członków.

Przewodnictwo zebrania objął ks. prob. Skonieczny i dzięki Jego sprężystemu marszałkowaniu, obrady potoczyły się gładko. Sekretarował, jak zwykle corocznie przez długi szereg lat, p. Mikołajczyk, a radnymi byli przedstawiciele organizacyj. Protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie prezesa p. Bauma niezwykle pięknie okrośzające zadania Katolickich Tow. Robotniczych, zebrani przyjęli gorącymi oklaskami, jak również sprawozdanie obszerne i szczegółowe sekretarza p. Stymy. Dalej sprawę zdawali skarbnik p. Gawliński i bibliotekarz p. Rimer, którzy wyrazili do członków pewne życzenia, zresztą słuszne, oraz gospodarz p. Kriza.

Komisja stwierdziła zgodność ksiąg kasowych a zebrani niemal bez dyskusji udzieliłi absolutorjum zarządowi.

Wyборы załatwiono szybko. Wszyscy kandydaci przechodzili większością głosów. Na prezesa więc powołano p. Bauma, na wiceprezesa p. Bornika, sekretarzem został p. Kanciak, zast. sekr. p. Migas, zast. bibliotekarza p. Kawczyński, radnym p. Styma. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Polak i Dobersztajn. Chorążym wybrano p. Borowskiego.

Tak ukonstytuowany zarząd zasiadł do stołu prezydalnego, a pierwszą jego czynnością było mianowanie budown. p. Jarockiego członkiem honorowym za owocną pomoc dla towarzystwa.

Po uchwaleniu budżetu i kilku wniosków, oraz po złożeniu licznych życzeń przez delegacje, odmówiono modlitwę za zmarłych w roku sprawozdawczym członków. Na zakończenie zaś odśpiewano „Wszyskie nasze sprawy”.

— **Poświęcen'e nowej szkoły na Bielawkach.** W środę, dn. 25 bm. o godzinie 12-iej w południe odbędzie się poświęcen'e nowej szkoły powszechnej na przedmieściu Bielawy.

— **Ślizgawka na kortach tenisowych za gazownią** godna jest poparcia, gdyż każdy uczestnik przyczynia się drobnym datkiem ulżeniu bezrobotnym. Lyżwiarzom zwracamy uwagę, że tamże codziennie od godz. 18—22 odbywają się treningi jazdy figurowej.

Alf. Rösler.



**Z życia Tow. Powstańców i Wołaków Bydgoszcz-Szwederowo.**

W lokalu p. Kołodzieja odbyło się roczne zebranie, które zajął prezes p. Sika. Do prezydium powołano p. Kalamaję, delegatą okręgu, Rydwelskiego i Wołskiego na sekretarzy, Marciniaka, Woźniaka i Grygłowicza na ławników.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes Sika (ponownie), wiceprezes Golebiowski, sekretarz Rydwelski (pon.), komendant Januszewski (pon.), zastępca Kapłoński (pon.), skarbnik Berner, ref. ośw. Linety (pon.), gospodarz Szczeniński (pon.), zast. sekr. Gruntkowski, bibliotekarz Kowalski (pon.). Poczec sztandaru stanowią: Alfutowski, Jankowski, Lorenec i Słizewski. Do komisji rewizyjnej należą pp. Liebtal, Mazurek i Gralewski.



**Delikatna skóra dziecka**

**wymaga nadzwyczajnej opieki,**

dlatego też trzeba codziennie w ciągu dnia a szczególnie na noc starannie natrzeć twarzyczkę i rączki naszych milusińskich Kremem Nivea — nie zapominając także o natarciu wszystkich zaczerwienionych i podrażnionych miejsc delikatnego ciała. Tak pielęgnowane dzieci mogą przebywać na wesołości nawet w dni nieogodne. Krem Nivea uodpornia cerę na ujemne wpływy os rego powietrza, deszczu i śniegu, oraz nadaje małym chłopcykom i dziewczynkom delikatny i zdrowy wygląd czarującej świeżości.

Krem Nivea po zł. 0.40 do 2.60



PEBECO, Polskie Wytwory Beiersdorfa, Sp. Akc., Poznań 10

**Kursy artystyczne**

**Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych.**

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych organizuje na terenie Bydgoszczy następujące kursy artystyczne:

- 1) Zdobnictwo (w najszerszym zakresie łącznie z dekoracją teatralną),
  - 2) Rysunek ogólny, kompozycja, metodyka nauczania,
  - 3) Rysunek aktu, kompozycja, anatomia malarska,
  - 4) Historia sztuki polskiej.
- Na kierowników poszczególnych kursów pozyskał zarząd T. N. S. W. wybitnych fachowców. Kursy rozpoczną się 3 lutego, wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w gimnazjum klasycznym przy Placu Wolności. Zainteresowani zapisywać się mogą tak na wszystkie kursy łącznie, jak i na poszczególne działy z osobna. Opłata wynosić będzie miesięcznie: za 1 przedmiot zł 6, za 2 przedmioty zł 9, za 3 przedmioty zł 11, za 4 przedmioty zł 12. Wpisowe zł 2. Nauczyciele korzystają z odpowiednich zniżek. Szczegóły w najbliższych dniach w prasie miejscowej.

**— Pierwsze kosmetyczne kursy w Bydgoszczy.** Kursy kosmetyczne w Bydgoszczy są tak postawione, że wszechstronnością swego programu nietylko dorównują szkołom zagranicznym, lecz takowe przewyższają, dając całokształt wiedzy kosmetycznej. Nawiązując do praktycznych korzyści, wypływających z zawodu kosmetyczki i zważywszy, że szybkie tempo rozwoju kosmetyki, świadomość kultury ciała i zapotrzebowanie ze strony coraz szerszych rzesz społeczeństwa na preparaty i zabiegi kosmetyczne, daje możliwość kosmetyczce szybkiego zarobkowania i usamodzielnienia się w ciekawej i przyjemnej pracy, przy niewielkich kosztach założenia własnego gabinetu. Pożytecznym i przyjemnym jest również wysłuchanie kursu przez panie, które nie mają zamiaru uprawiać kosmetyki zawodowo, ale chciałyby poznać tajemnice najnowszej wiedzy kosmetycznej, aby takową stosować racjonalnie do użytku osobistego. Wykładowcy — lekarze. Informacje, zapisy: Bydgoszcz, Słowackiego 1 „Cedib”.

**— Żywy motyl w styczniu.** Jeden z czytelników dostarczył do redakcji motyla żywego, o ciemnym zabarwieniu, złapanego w pustym mieszkaniu nieogrzewanym. Czy dostał się tam z dworu, czy też wykuł się z poczwaraki w nieopalanym mieszkaniu jest dla nas zagadką. Stwierdzamy jednak fakt, że przy 6 stopniach mrozu motyle fruują.

**— Związek Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Bydgoszczy** zawiadamia swych członków, że zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 16-oi w sali Restursy Kupieckiej. Ponieważ podczas zebrania przedstawiciel Banku Polskiego wygłosi referat na temat „Nowy kodeks karno-handlowy”, tudzież będzie drugi referat „O stowarzyszeniach”, obecność wszystkich ze względu na aktualność tematu jest pożądana. Goście i sympatycy Związku mile widziani.

**Walne zgromadzenie Tow. Robotników Katolickich parafii farniej.**

(js). Przy udziale prawie 200 członków odbyło się walne zgromadzenie Tow. Robotników Katolickich parafii farniej pod przewodnictwem ks. kanonika Schulza. Pióro dźwierzyl prezes „Brzasku” Dudzik, ławnikami byli pp. Rokowski (z parafii Serca Jezusowego) i Jaśniewski (z parafii św. Wincentego a Paulo). Sprawozdania wygłosili: prezes Kalamaja, sekretarz Osiński, skarbnik Wiśniewski, bibliotekarz Walkowiak i członek komisji rewizyjnej Modrakowski. W ub. roku obchodziła organizacja swoje 40-lecie. Zarząd pracował w bardzo ciężkich warunkach, ale dzięki swej energii dał sobie z prześlwaniami radę. Dowodem uznania dla jego wysiłków był ponowny wybór członków zarządu. Prezesem pozostał p. Kalamaja, sekreta-

rzem p. Osiński, bibliotekarzem p. Walkowski, ławnikami zostali pp. Kubiński i Modrakowski, komisja rewizyjna: pp. Markowski, Wolny i Chmielowski, poczec sztandarowy: pp. Bugaj, Słabak i Dębski. Zyczenia dalszego pomysłowego rozwoju Tow. składali delegaci: Zjedn. Kolejowców Polskich (prezes Bürschel), SMP „Brzask”, Tow. Obywateli Szwederowo, Robotników Katolickich z parafii: św. Wincentego a Paulo, św. Trójcy, Serca Jezusowego, Czyżkowska, Tow. Kobiet „Jedność”, Matek Chrześcijańskich, okręgu Tow. Kobiet Katolickich, red. Szalla z ramienia „Dziennika Bydgoskiego”, członek honorowy Tow. insp. Zuchowski oraz ks. patron kanonik Schultz.



**Przypominamy**

**że tylko do 25 bm.**  
listowi przyjmują  
przedpłatę na miesiąc  
lutego. Niech więc każdy  
w czas pomyśli o za-  
pewnieniu sobie naj-  
wierniejszego przyja-  
ciela i doradcy jakim  
jest

**„Dziennik Bydgoski”**

**Z życia Ch. Z. Z.**

**Walne zgromadzenie Związku Pracowników Miejskich w Bydgoszczy.**

Dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w lokalu p. Błocha.

Zebranie, przy udziale przeszło 100 członków zajął prezes p. Moryson słowami „Szczęść Boże”. Po przyjęciu porządku obrad i uczczeniu zmarłych członków związku przez powstanie, powołano na przewodniczącego zebrania wiceprezesa zarządu okręgowego p. Wenclę, który powołał do pióra p. Winckę a pp. Łańskiego i Mackowiaka jako ławników. Potem zdawali kolejno członkowie zarządu sprawozdanie z całorocznej działalności, z którego wynika, że odbyło się 11 zebrań miesięcznych i 1 walne.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiało kilku mówców, wyrażając zadowolenie z dotychczasowej pracy zarządu, a na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Do zarządu weszli pp.: Moryson — prezes (ponownie), Polega — zastępca, Wincek sekretarz, Mucha — zastępca, Bygier — skarbnik (poraz czwarty). Komisja rewizyjna: pp. Karnowski, Woźniak i Smvkowski. Następnie powołał przewodniczący nowo wybrany zarząd do swej czynności, wyrażając w intencji zarządu okręgowego nadzieję, że jego praca przyniesie organizacji i jej członkom błogosławione skutki.

Nowo wybrany prezes p. Moryson, obejmując kierownictwo zebrania, wezwał obecnych do zgodnej współpracy organizacyjnej. Nadmienić wypada, że mimo trudnych warunków, Związek pod srożywym kierownictwem swego zarządu rozwija się pomysłnie, zdobywając w okresie sprawozdawczym przeszło 80 nowych członków.

W wolnych głosach omówiono szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, poczem po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes Moryson zebranie słowami „Szczęść Boże”.

**O nowy kościół na Czyżkówku**

**Zebranie obywateli i wybór komitetu parafialnego.**

(ak). Przedmieście Czyżkówko należy do parafii kościoła św. Trójcy. Ze względu na wielką odległość niektórych obwozdów od kościoła św. Trójcy, na prośbę zamieszkałych na Czyżkówku parafian oraz za zezwoleniem władz duchownych zakupiono przed kilku laty lokal przy ul. Koropowskiej, w którym po odrestaurowaniu i przeznaczaniu na Dom Boży jako kapliczka św. Antoniego odprawia się codziennie nabożeństwa. Jednakże kapliczka okazała się za szczupłą, bo nie może pomieścić wszystkich parafian. Liczba wiernych należących do rejonu kaplicy św. Antoniego wzrosła bowiem do liczby przeszło sześć tysięcy.

Chcąc zaradzić temu stanowi rzeczy, poważniejsi obywatele Czyżkówka, którym rozwój i dobro Kościoła Katolickiego szczególnie leża na sercu, zwołali ub. niedzieli w południe wielkie zebranie parafian do sali p. Glapy, który w tym celu bezinteresownie użyczył swej sali. Wobec s'inego mrozu tylko połowa sali była zajęta. Wywody p. rektora Hyszpera jak i innych mówców szły w kierunku odłączenia się od parafii św. Trójcy — po porozumieniu się z władzami duchownymi — i stworzenia

własnej parafii. Wybudowanie nowego kościoła katolickiego na Czyżkówku jest koniecznością. Czyżkówko bowiem ogromnie się rozbudowuje w ostatnich latach i niemożliwe jest w małej kapliczce się pomieścić. Majątek gminny wzrasta i przy wielkiej ofiarności parafian dąłoby się wybudować nowy kościół.

W rzeczowe i poważnej dyskusji zabrał m. in. głos pp. Zacharjasz, Lau, Szyperski i inni. Wszyscy podkreślili słuszność wywodów rektora Hyszpera, iż należałoby czerńwiej przystąpić do budowy większego kościoła na Czyżkówku. W końcu wybrano komitet, który podejmie się dalszej pracy i pertraktacji w powyżej oznaczonym kierunku.

W skład komitetu weszli jako przewodniczący p. Zacharjasz oraz pp. Paździora, Lau, Słaboszewski, Kluczyński, Szyperski, Czerniak, Kowalewski, Andziewicz i Selfert. Z Miedzyna w skład komitetu weszli pp. Kamiński, Borowski, Karolewicz i Zastawny; z Osowej Góry p. Sitarek; z Opławca pp. Wojtanowski i Szmelc. Prądy reprezentuje p. soltys Piklas.

Komitet w najbliższym czasie zwoła drugie zebranie.

**Uroczystość P. C. K.**

Polski Czerwony Krzyż w Bydgoszczy urządził ub. niedzielę dla Kolek P. C. K. Młodzieży Szkolnej z okazji 13-iej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do naszego grodu koncert wokaln-deklamacyjny. P. Napierańska rozpoczęła uroczystość wzniosłym przemówieniem. Chór „Odrodzenie” pod batutą p. Gromka odśpiewał sprawnie kilka pieśni, wychowanekow Internatu Kresowego chórem swoim urozmaicili wieczór pieśniami uktadu braci Wagnerowskich. P. Tadeusz Karbowski, wytrawny dyrygent „Chóru Rewelersów”, popisał się na fortepianie, okazując niepowszednią rutynę pianisty. Nagrodzono go gorącymi oklaskami. Pp. Pucilowski i Ronowicz odegrali kilka utworów skrzypcowych, deklamacje pp. Rusieckiego i Łeśnickiego wypadły znakomicie. Jadzia Kaweczka wygłosiła 3 wiersze. Na zakończenie zarząd P. C. K. podziękował wszystkim, którzy wzięli udział w imprezie i obdarzył kilka uczniów za gorliwą pracę w P. C. K. upominkami w formie książek.

**Ustalenie gatunków i nazw zapalek.**

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że ustalono następujące nazwy na poszczególne gatunki zapalek: Białe normalne po 48 sztuk, luksusowe białe impregnowane po 43 sztuk, luksusowe czerwone impregnowane po 40 sztuk, luksusowe specjalne płaskie impregnowane po 35 sztuk, luksusowe liliputy impregnowane po 28 sztuk, luksusowe fajkowe impregnowane po 65 sztuk w pudełku i luksusowe książeczki krajowe lub eksportowe po 20 sztuk w książeczce.

Przy sposobności Izba Skarbowa nadmienia, że sprzedawcy zapalek winni w pierwszym rzędzie posiadać dostateczny zapas zapalek „białych normalnych”. W razie braku tego gatunku należy zawiadomić organa kontroli skarbowej.

**Roczny przegląd sił Dziennikarskiego Klubu Kreglarzy**

Nowy prezes — nowy duch w klubie.

Krzyżys dał się we znaki nietylko stronie gospodarczej kraju, instytucjom finansowym, handlowym lub przemysłowym, lecz odczuła to znajmie czasu czy chwili także kultura, sport i t. p. dziedziny naszego życia społecznego.

Pomimo względniego rozwoju życia sportowego, to jednak stan obecny kreguje jego postępy w tym roznachu, w jakim powinienby kroczyć.

Oddiciem tego jest życie klubowe organizacji sportowych, gdzie również kurczy się lub ogranicza działalność do minimum, byle przetrwać gorsze, w oczekiwaniu lepszego jutra.

Dziennikarski Klub Kreglarzy również w roku sprawozdawczym pracował pod znakiem kiepskiej konjunktury, ale wytrwał i znowu wkroczył w dniu 19 stycznia na nową drogę rozwoju.

Roczne zebranie klubu odbyło się w lokalu restauracji Luckwalda, przy udziale wszystkich członków. Przewodniczył red. Bigoński, który też zdał sprawozdanie z działalności całorocznej zarządu. Nie działły się wprawdzie wielkiej wagi wypadki, ale w swym zakresie klub robił ile mógł. Odbyło się w roku sprawozdawczym kulania o godność króla, którym został p. Al. Glapiński, rycerzami zaś pp. Lewicki i red. Bigoński. Urządzono dwa święteczne kulania o różne premje, pożegnano skromnym wieczorkiem wyjeżdżającego z Bydgoszczy członka klubu p. Mickiewicza. Odbywały się dość regularnie kulania ćwiczebne i rozgrywki klubowe.

W końcu roku klub zmienił lokal, przenożąc się z Strzelnicy na nowoczesnie urządzony tor restauracji Luckwalda.

Stan kasy przedstawił skarbnik red. Sławiński.

Sprawozdania przyjęto i zarządowi wyrażono absolutorjum.

Na rok bieżący swej dalszej działalności klub otrzymał nowego prezesa w osobie p. Włodarkiewicza, sekretarzem i skarbnikiem został ponownie czwarty rok zrzędu red. Sławiński.

Z nowym prezesem, świeży powiał duch. Przyjęto dwóch nowych członków i poczyniono pewne zmiany w opłatach miesięcznych i za kulanie. Termin kulania królewskiego ustali zarząd. Prawdopodobnie odbędzie się w kwietniu br.

Po wolnych głosach i ożywionej dyskusji, prezes klubu p. Włodarkiewicz zamknął zebranie hasłem „Cześć kreglarstwu!”



**Ostrzeżenie.**

Niniejszem przestrzegam się przed używaniem do potraw i napojów surowego lodu naturalnego, pochodzącego z kanału bydgoskiego lub Brdy. Używanie lodu naturalnego stanowi dla zdrowia ludzkiego wielkie niebezpieczeństwo, zwłaszcza wtedy, gdy lód pochodzi z publicznych dróg wodnych. Zarazki bowiem duru brzuszno-go, biegunki i t. p. pozostają żywotne w takim lodzie i chorobotwórcze, jak wiadomo, dłuższy czas — prawdopodobnie przez kilka miesięcy. Z tego też powodu lód naturalny, który w dość licznych wypadkach bywa spożywany, może (częściej aniżeli się to naogół przypuszcza) być rozsądkiem tego rodzaju chorób zakaźnych kiszki lub żołądka. A że w wodzie kanału bydgoskiego względnie rzeki Brdy, stale zanieczyszczanej przez dopływające do niej lub w nią wlewane nieczystości i odchody bądź z fabryk, bądź to przez szkioty, zachodzący mogą nierazdo bakterie duru, biegunki i t. p. — to nie ulega wątpliwości.

W własnym przeto interesie winien każdy wystrzegać się używania takiego lodu w celach spożywczych. Należy też dzieciom zwracać uwagę na szkodliwość tego lodu i zabraniać im brać — jak się to niestety zdarza bardzo często — lód taki do ust i ssać.

Za prezydenta miasta:  
(—) **Dr. Nowakowski,**  
lekarz miejski i nacelnik Wydz. Zdrowia.

**Hygiena — to zdrowie.**

O kulturze każdego narodu sądzi się, między innymi, według zużycia mydła na jednego mieszkańca. I zupełnie słusznie. Bo czyż można wyobrazić sobie kulturalnego człowieka, zaniedbującego swą powierzchowność i nie przestrzegającego elementarnych zasad higieny? Doprawdy, że nie!

A jednak jakże często zaniedbujemy te elementarne zasady czystości; jak często skutkiem tego nieświadomie zupełnie narażamy na szwank nasze zdrowie! Zapracowani stale, zdyszani w tej pogoni życiowej zapominamy niemal o tej koniecznej potrzebie cielesnej, zwalając zawsze winę na chroniczny brak czasu lub też tłumacząc, że kąpiel w pozie zimowej nie wpływa dodatnio na zdrowie człowieka.

Mylą się jednak ci, którzy tak twierdzą. Kąpiel nie tylko nie szkodzi, ale, wręcz przeciwnie, wzmacnia nasze siły i nerwy oraz uodpornia organizm — pod jednym jednak warunkiem, ażeby przygotowanie kąpieli nie nastęczało zbyt wiele trudności i nie zabierało dużo cennego czasu. Zdałoby się, że niema sposobu pokonania tych trudności, gdyż, jak wiemy z praktyki, przygotowanie kąpieli wymaga dużo poświęcenia i kłopotów, związanych z przyniesieniem węgla z piwnicy, rąbaniem drzewa, rozpalaniem ogniska węglowego w piecyku łazienkowym, wyczekiwaniem przynajmniej 35—45 minut na zagrzanie się wody, wynoszeniem popiołu i t. p. przykreimi czynnościami.

Jest jednak rada na uniknięcie tych wszystkich kłopotów. Jest nią nabycie pieca łazienkowego, ogrzewanego gazem. Jedno odkreślenie kurka wystarczy, ażeby otrzymać ciepłą wodę, a nie minie 10—15 minut, gdy kąpiel będzie gotowa i to przy minimalnych wprost kosztach, nie przewyższających 45—50 groszy. Kąpiel zaś taka wpłynie orzeźwiająco na cały nasz ustrój cielesny. Spieszcie więc do Sklepu Gazowni przy ul. Marszałka Focha 5, tel. 784 i zamawiając natychmiast tanie i racjonalne piece kąpielowe gazowe.

**PROGRAM W KINACH:**

**APOLLO** (ul. Krasińskiego). Dziś powtórzenie arcydzieła p. t. „Zbrakana Ilifa”. Jest to wzruszający dramat przeżytej kobiety, wydanej na pastwę tłumy, o kolosalnej wystawie. W rolach głównych pełna wdzięku i uroku Corinne Griffith, Rita la Roy i wytworny Ralph Forbes. Prócz tego obfity nadprogram. Całość 14 akt. Początek seansów o godz. 7 i 9.

**BALTYK.** Dziś po raz ostatni uczta dla miłośników sensacji. Dwa potężne sensacyjne filmy wyświetlane po raz pierwszy w Bydgoszczy p. t. „Zagadkowy zamach” i „Uchwycona szajka” z dwoma królami sensacji Eddie Polem i Hoot Gibsonem. Początek o godz. 5.

**KRYSTAL.** Dziś i dni następne „Mata Hari”. Jest to film „gwiazdzisty” nie tylko dlatego, że stworzony został pod gwiazdzistym sztandarem amerykańskim, lecz również i dlatego, że biorą w nim udział aż cztery „gwiazdy” (Greta, Navarro, Barrymore i Stone). Greta jest w roli Maty — bardziej ludzka niż kiedykolwiek ją widzieliśmy, Navarro jak zwykle młodzieńczy i sympatyczny, a ostatni dwaj doskonale odtwarzają postacie ze świata szpiegowskiego. O całości można powiedzieć to samo co o poszczególne scenach, jak o stapaniu kulawego o pracu szpiegów nieużytecznych, taniec na tle posągu bożka, w mieszkaniu Rozanova itp. — słowem scenariusz niesłychanie ciekawy, zawierający dużo pomysłów o wysokim napięciu. Nadprogram nowy tygodnik o najświeższych wypadkach w świecie.

**MARYSIENKA** wyświetla dziś po raz ostatni wzruszającą historię dziewcząt p. t. „Nasze niewinne narzeczone” oraz „Król stępów” z znakomitym George O'Brian w roli cowboya. Program ten cieszył się powodzeniem. Radzimy przeto wszystkim, którzy go nie widzieli, pójść o godz. 6,40 lub 9.

**Glupi żart i jego skutki.**

Na głupi i lekkomyślny żart pozwolił sobie onegdaj pewien chłopiec, zwracając się do swego towarzysza z propozycją szybkiego wyczenia się języka francuskiego. „Jeżeli chcesz się szybko nauczyć mówić po francusku, to idź do bramy i przytknij język do klamki, a natychmiast będziesz mówił po francusku”.

Dziewięcioletni chłopiec usłuchał i nie zastanawiając się długo, podszedł do bramy i przykleił język do zimnego żelaza. Po chwili, gdy z trudem udało mu się oderwać język, poczuł straszny ból, cały naskórek języka bowiem pozostał przy klamce.

Biedny, głuputki ten chłopiec strasznie obecnie przechodzi męczarnie: nie może mówić ani jeść i zaledwie rusza ustami. Odzwia go się sztucznie, dopóki języczek się nie zagoi. Takie są skutki szybkiego nauczenia się „języka francuskiego”.

**Z Bura Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. TARGI BRYTYJSKIE.**

W związku z otwarciem Targów Brytyjskich od dnia 20 lutego do 3 marca b. r. Izba uprzejmie komunikuje, że przedsiębiorstwo żeglugowe „United Baltic Corporation Limited” w Warszawie organizuje na statku S. S. „Baltonia” wycieczkę dla sfer gospodarczych, której koszty przejazdu wynoszą wraz z całkowitem utrzymaniem w klasie luksusowej z Gdyni do Londynu 210,— zł. z Londynu zaś do Gdyni 280,— zł. Powrót tym samym statkiem ma nastąpić 2 marca 1933 r. Na zwiedzanie Targów przewidziane są dni 27, 28 lutego i 1 oraz 2 marca br.

Jednocześnie Izba wyjaśnia, że wiza angielska wydawana będzie bezpłatnie. Paszporty natomiast mają być ulgowe.

Przy tej okazji Izba komunikuje, że firma „Frankopol” w Warszawie, Mazowiecka 9 organizuje zbiorową wycieczkę, której całkowite koszty podróży i utrzymania z 4-dniowym pobytym w Anglii łącznie z

**Węgla dla bezrobotnych.**



Opieka społeczna w Bydgoszczy rozdziela między bezrobotnymi po kilkanaście tysięcy centnarów węgla rocznie. Miejscem rozdzielczym jest gazownia. To też w pewne oznaczone dni widzieć można na ulicy Jagiellońskiej olbrzymi korowód najmniejszych wózków, kótek, sanek itd., czekających na przydział węgla. Ci, którzy go już dostali, pędzą ze swym skarbem ucieczeni do domu, jak to widzimy na fotografii podchwyczonej przez naszego fotografa.

paszportem wynosić mają 590,— zł. Wyjazd tej wycieczki statkiem S. S. „Baltonia” nastąpi 2 marca br.

Udogodnienia powyższe wpłyną niewątpliwie na decyzje zainteresowanych sfer gospodarczych i to ze względu na charakter roli i znaczenie Targów Brytyjskich.

**DZIAŁ SPORTOWY**

**Dzień sportu kobiecego.**

Nareszcie ruszamy! Po długiej przerwie możemy podać dla wszystkich pań bydgoskich pełną radości wiadomość.

Oto sokolice bydgoskie postanowiły urządzić w niedzielę, dnia 14-go maja **Dzień Sportu Kobiecego**. Inicjatywa tem radośniejsza, iż powzięły ją niewiasty same. Chłopcy bydgoscy nie robią, więc my zrobimy — tak zapewne powiedziały sobie sokolice. I to wszystko prowadziły w sekrecie. Okazuje się, że są one już w posiadaniu zgody na przyjazd AZS-u Poznań, że krają już korespondencje do Walasiewiczówny i Wajsojny, że... na razie zabroniono nam więcej mówić.

W ostatnim liście do AZS-u sokolice proponują następujący program: 60 m. rzut dyskiem, skok wzwyż, 100 m., rzut kulą, skok wdal, 4x75 m.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że AZS. Poznań posiada kilka rekordzistek Polski, to spotkanie to nabiera cech pierwszorzędną imprezy, na której mogą paść rekordy Polski.

Spotkanie to odbędzie się na Stadionie i to z całym ceremoniałem powitania gości. Z Bydgoszczy w zawodach wezmą udział najwybitniejsze lekkoatletki sokolice.

**NOWOŚCI** wyświetla dramat p. t. „Gehenna kobiety” z Sylv. Sydney.

**REWJA.** Dziś premiera nowego programu. Na ekranie: arcyciekawy film życiowy o interesującej treści p. t. „Róża z Rawensbergu”. W roli gł. Jack Trevor i Diana Carene. Na scenie nowa arcyciekawa rewja w 12 obrazach p. t. „Precz z kryzysem”. Udział biorą ulubienicy publiczności Malicka, Popielewska, Wątowiczowa, Olesławska, Cezary Roun, Halicki. Początek I. seansu o godz. 6, ostatniego 9,10.

**PROGRAM RADJOFONICZNY. ŚRODA, 25 STYCZNIA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Program dla dzieci; opowiadanie pt. „Moje zwierzątko”, feljton p. t. „Mój najmłodszy zwierzak”. 16,00: Płyty gramofonowe. 16,40: Odczyt p. t. „Ostatnia carowa rosyjska”. 17,00: Płyty gramofonowe. W przerwie komunikat hydrograficzny. 17,40 „O potrzebie pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej” odczyt. 18,00: Muzyka lekka z dancingu „Adria”. 19,20: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30: Feljton literacki p. t. „Władysław Orkan”. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Koncert w wyk. ork. Jana Różewicza. 20,50: Wiadomości sportowe. 21,05: Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. 22,00: Na widnokręgu. 22,15: Płyty gramofonowe — piosenki w wyk. chóru „Juranda”. 22,40: Odczyt w języku nowogreckim p. t. „Góry greckie i polskie”. 23,00: Muzyka taneczna.

**ZAGRANICA.** Davenporty. 16,30: Koncert symfoniczny. Zurich (Beromünster). 19,45: „Don Pasquale” opera Donizetti'ego. Davenporty. 21,15: Koncert symfoniczny. Paryż. 22,00: Tr. koncertu z sali Gaveau.

**ZAWODY HOKEJOWE O MISTRZOSTWO MIASTA.**

W środę 25 bm. o godz. 20 odbędą się na ślizgawce Polonii przy ul. Hetmańskiej (róg Żółkiewskiego) finałowe zawody hokejowe o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na rok 1933 pomiędzy zeszlornocnym mistrzem B. K. S. Polonja a B. T. W. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę tak Polonii jak i B. T. W. Przygrywać będzie muzyka.

**REKORD POLSKI POBITY NA ZAWODACH PLYWACKICH W KRAKOWIE.**

Kraków. W niedzielę wieczorem odbyły się w Krakowie wiekiew zawody pływackie z udziałem wybitnych zawodników: mistrza Polski EKS Katowice, IKP Siemianowice, AZS Kraków, YMCA Kraków i Cracovii, organizującej zawody. Wyniki zawodów naogół dobre. M. in pobito rekord polski w sztafecie panów 5x50 m. stylem dowolnym. Zwyciężyła w tym biegu sztafeta EKS w czasie 2:24,2, który to czas jest lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. Drugie miejsce zajęła sztafeta Cracovii w czasie 2:37,8 bijąc rekord okręgowy.

**DALSZY CIĄG MISTRZOSTW OKRĘGOWYCH W HOKEJU.**

Kraków. W zawodach o mistrzostwo kl. A okręgu krakowskiego KTH pokonał Sokół 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną bramkę strzelił Michalski. Sędziował p. Cenzor.

W rozgrywkach prowadzi mimo to Sokół przed Cracovią, KTH i Makabi.

Katowice. W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo hokejowe klasy A Śląskie Tow. Łyżwiarckie pokonało KTH 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Były to t. zw. derby lokalne. Straż Malinowskiego w drugiej tercji zadecydował o wyniku.

W drugim meczu w Siemianowicach KH przegrało z KH Cieszyn 0:1 (0:0, 0:1, 0:0).

W rozgrywkach prowadzi KH Cieszyn 4 p. przed Śląskiem Tow. Łyżwiarckim 2 p.

**16 państw zgłosiło się do pucharu Davisa.**

Fracuski związek lawntennisowy organizujący zawody o puchar Davisa otrzymał dotychczas 16 zgłoszeń do tegorocznych rozgrywek, z tego 9 z Europy, 5 z południowej Ameryki i 2 z północnej Ameryki.

Z Europy zgłosiły się: Polska, Niemcy, Austria, Belgja, Anglja, Grecja, Węgry, Szwajcaria i Jugosławia. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie wpłyną zgłoszenia Włoch, Czechosłowacji i państw skandynawskich.

Z północnej Ameryki przysłały zgłoszenia Stany Zjednoczone i Kuba z południowej zgłosiły się: Argentyna, Brazylja, Chili, Peru i Urugwaj. Dotychczas ustalono jedynie system rozgrywek w południowej Ameryce. W pierwszej rundzie walczą Chili i Brazylja, a 2-ej zwycięzca spotka się z Urugwajem, a Argentyna walczyć będzie z Peru.

**Kalendarzyk zebrań Ch. D.**

**CH. D. KOŁO PÓLNOG.**

Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 19-ej w sali p. Meller, Plac Piastowski.

Zchranie zarządu o godz. 18-ej. O liczny udział członków pros!

Zarząd.

**Bank Polski płacił w dniu 24 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funtury szterlingów	29,75
franki szwajcarskie	171,87
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	210,50
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	45,42
florenty holenderskie	357,50

**notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAN, dnia 23. 1. 1933 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	15,00—15,25
Pszenica	24,75—25,75
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg	18,75—14,50
Jęczmień 64—66 kg	13,25—13,75
Owies	13,75—14,00
Maka żytnia 65% wł. worki	23,75—24,75
Maka pszenna 65% wł. worki	39,25—41,25
Otręby żytnie	9,25—9,50
Otręby pszenne	7,75—8,75
Otręby pszenne (grube)	8,75—9,75
Rzepak	43,00—44,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorzeyca	36,00—42,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin żółty	8,50—9,50
Seradela	8,00—9,00
Koniczyna biała	9,00—110,00
Koniczyna czerwona	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00

Ogólne uosposobienie stałe.

**Firma St. Szukalski Bydgoszcz**

notowała w ostatnich dniach za 100 kg.

Koniczyna czerwona	zł 70,00—100,00
Koniczyna biała	zł 60,00—120,00
Koniczyna zielona szwedzka	zł 90,00—110,00
Koniczyna żółta łuszczone	zł 80,00—100,00
Koniczyna żółta w łuskach	zł 35,00—45,00
Inkarnatka	zł 40,00—50,00
Przelot	zł 100,00—120,00
Rajgras ang. produkcji kraj.	zł 25,00—30,00
Tymotka	zł 18,00—20,00
Seradela	zł 7,00—9,00
Wyka latowa	zł 12,00—13,00
Wyczka zimowa	zł 20,00—25,00
Peluszka	zł 12,00—13,00
Groch Wiktorja	zł 22,00—24,00
Groch Folgera	zł 28,00—32,00
Groch polny	zł 16,00—18,00
Gorzeyca	zł 34,00—35,00
Rzepak	zł 33,00—35,00
Siemie lniane	zł 38,00—42,00
Łubin żółty	zł 6,00—8,00
Łubin niebieski	zł 5,00—6,00
Mak biały	zł 80,00—100,00
Mak niebieski	zł 80,00—100,00
Tatarka	zł 13,00—14,00

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

**P. Wojciechowi Z. Toruń.** Pisma „Prawdy w oczy” nie traktuje się poważnie. Proces gdyński wykazał, iż wspomniany „organ” ma charakter raczej brukowy, niż ideowy.



KINO REWJA

Dzisiaj premiera rewelacyjnego programu! Na ekranie arcyciekawy film zyciowy o frapującej treści pod tytułem:

RÓŻE z RAWENSBERGU W rolach głównych Jack Trevor i Diana Carene

Na scenie nowa arcykomedia rewja w 12 obrazach p. t. PRECZ z KRYZYSEM

udział biorą ulub. publi. Rudł'cka, Popolewska, Wąsowiczowa, Orlowski, Czarys Rom, Halicki, Puczyłk i innsau o godz. 8-tej ostatniego o godz. 9.10 (1287)

STATNIE WIADOMOSC

Kto otrzyma państwową nagrodę literacką?

Warszawa, 24. I. (Tel. wł.) Posiedzenie kolegium sędziów państwowej nagrody literackiej zostało odroczone do końca przyszłego tygodnia z powodu choroby p. Zawistowskiego, naczelnika wydziału min. Oświaty.

Prasa sanacyjna w dalszym ciągu lansuje kandydaturę Berenta, autora „Próchna” i ostatnio „Wodza”.

Żołnierz popełnił samobójstwo na warcie.

Warszawa, 24. I. (Tel. wł.) Strzelec Stefan Wróbel, stojący na warcie przy warszawskich wojskowych magazynach żywnościowych popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z karabinu.

Żołnierz oparł lufę karabinu na piersi, pochylił się i nacisnął cyngiel. Gdy przyszła następnie warta, znalazła samobójcę leżącego bez przytomności z przestrzeloną piersią. Stan rannego budzi bardzo poważne obawy.

Powodem samobójczego zamachu był podobno zawód miłosny.

Samobójstwo żony zegarmistrza.

(PAT). W Grudziądzu targnęła się na swe życie żona znanego zegarmistrza w Grudziądzu, 57-letnia Elżbieta Wodzakowa. Wodzakowa korzystając z nieobecności męża w domu, powiesiła się na grubym sznurze od bielizny, przyczepionym do drzwi ciek od pieca. Powodem samobójstwa miał być podobno długotrwały zatarg z jednym z lokatorów.

Rzuciła się pod pociąg.

Na stacji kolejowej Boguszewo pod Grudziądzem rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg 32-letnia Aniela Kruźkówna. Po zatrzymaniu pociągu wydobyła się pod kół wagonów i zwiłoki nieszcześnie w kobiety z odciętą od tułowia głową i prawą ręką. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

O jednego złotego. W związku z naszą notatką o bójce w pewnym składzie kolonialnym przy ul. Rycerskiej, p. Piotr Biskupski twierdzi, że istotnie doszło do bójki z powodu jednego złotego rzekomo za mało wydanego, jednak p. Surdyk pokaleczył się odłamkami szkła, a nie został napadnięty nożem. Strony się pojednały, p. Biskupski zapłacił bowiem odszkodowanie w wysokości 150 złotych. Czy warto było dla jednego złotego wszczynać spór?

Yo-Yo w ręku Kanta.

(n). Na placu przed uniwersytetem w Królewcu stoi pomnik filozofa Kanta. Jacyś figlarze zawiesili jednej z ostatnich nocy na rękę Kanta modną zabawkę Yo-Yo.

Francuz chwali polskie drogi (!?)

Jeden z uczestników gwiazdowego rajdu automobilowego Francuz Lavalette, któ-

ry przybył do Warszawy, oświadczył przedstawicielom prasy, że od granicy Polski znośne drogi oczyszczone z śniegu całkowicie ułatwiają przejazd, w przeciwieństwie do dróg na Litwie i Prusach Wschodnich, gdzie wysokość śniegu dochodziła do 40 centymetrów. Z drugiej strony odpowiednio zorganizowane polskie posterunki nie dopuszczały do popełniania omyłek w przehywaniu wyznaczonej trasy, co właśnie w innych krajach się zdarzało. Lavalette stwierdził, że należy się szczególne podziękowanie polskiemu klubowi automobilowemu i podkreślił, że od 4 lat, odkąd bierze udział w rajdach gwiazdowych, poraż pierwszy zdarza mu się, że uczestnicy rajdu są przedmiotem tak przychylnych zabiegów.

Dział społeczny.

Koszta administracji ubezpieczeń społecznych.

„Przegląd Gospodarczy” nr. 24 zawiera zestawienie kosztów administracji ubezpieczeń społecznych, wykazując wzrost kosztów w ciągu ostatnich lat we wszystkich działach ubezpieczeń mimo starań władz nadzorczych o zmniejszenie tych kosztów.

W Kasach Chorych (bez G. Śląska) dane procentowe w stosunku do sumy wkładek za lata 1928-31 wynoszą: 9,1%, 9,3%, 9,9%, 11,0%. W Kasie Sosnowieckiej liczby są stosunkowo niskie, a mianowicie 7,8%, 7,4%, 8,1%, 8,4%.

W Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków koszty administracyjne są jeszcze znacznie wyższe, wynoszą one w stosunku do sumy wkładek 13,9%, 12,8%, 14,1%, 16,8%. W stosunku do składek i świadczeń razem wzrost kosztów jest trochę mniej rażący:

koszta te za lata 1929-31 wynoszą 8,7%, 9,3% i 10,3%.

W dziale Ubezp. Pracowników Umysłowych od bezrobocia w stosunku do składek koszty administracji za lata 1929-31 wynoszą: 5,3%, 6,3% i 10,3%. Wzrost ten tłumaczy się w pewnej mierze gwałtownym wzrostem świadczeń wynoszących w danych latach 5,5, 16,2 i 29,1 milj. zł.

Wzrost zaległości w ubezpieczeniach społecznych wykazują następujące liczby za lata 1928-31:

Table with 4 columns: Fundusz Bezrobocia, Kasy Chorych (bez G. Śl.), Zakłady Ubezp. od Wyp., Ubezp. Prac. Um. emeryt., Ub. Pr. Um. - brak pracy, Fundusz Bezrobocia. Values in million PLN.

Włamania i kradzieże.

Szczepan Kucharski, zam. przy ul. Wesołej 14, zgłosił kradzież roweru z przed gmachu kasy chorych.

Aloży Balewski, zam. przy ul. Stepowej 15, zgłosił, że w nocy z 20 na 21 bm. nieznanymi sprawcy włamali się do jego sklepu spożywczego za pomocą wyduśzenia szyby i skradli towaru na sumę 292 zł.

Franciszek Urbański, zam. przy ul. Jasnej 2, zgłosił kradzież roweru męskiego marki „Nowacki” z korytarza domu przy ul. Jasnej 8.

Kazimierz Rakowski, zam. przy ul. Śniadeckich 29, zgłosił kradzież czekolady z wozu na ulicy Śniadeckich przez nieznaną sprawcę.

Michalak Anna, zam. przy ul. Ugory 52, zgłosiła, że w nocy z 20 na 21 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do jej chlewa, skąd skradli 7 kur rozmaitego opierzania.

Lepczyński Antoni, zam. w Trzemiętowie, zgłosił kradzież rękawiczek i 40 zł gotówki w jednej z restauracji przy ul. Toruńskiej.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO: CO PRZYNOŚI NUMER 6-TY „HIGJENY MOWY”.

Już się ukazał nr. 6-ty „Higjeny Mowy”, pisma popularno-językowego, poświęconego sprawie poprawności językowej. Znajdziemy tam obok ciekawych artyku-

łów, jak: „Skąd pochodzi język polski”, ciekawostki etymologiczne (powstanie wyrazu „pośąg”, „Dosiego Roku”) oraz kilka praktycznych wskazań językowych, np.: właściwe umieszczanie w zdaniu zaimka „który”, czy wyrażenie „wypadek miał miejsce” jest poprawne, „drug” czy „inny” — „wziąć” czy „wziąć”, „większa połowa” i t. d.

„Higjena Mowy” jest pożytecznym piśmiem, które powinno znaleźć się w ręku każdego inteligenta. Abonament kwartalny tylko 1,50 zł. Dla nauczycieli, uczniów szkół przedplata zniżkowa, bo tylko 1,10 zł. Pismo zamawiać można we wszystkich urzędach pocztowych lub wpłacić na konto P.K.O. Poznań 213.836. Adres redakcji: Poznań, Śniadeckich 19, m. 7.

Życia towarzyska.

Sokół V - oddział żeński. Dziś we wtorek o godz. 19 nadzwyczajna schadzka wszystkich członkiń w lokalu p. Małeckiego. Ważne sprawy.

Związek Cywilnych Niewidomych. Walne zebranie w sobotę 28 bm. o godz. 18,30 w sali p. Mellerera, Plac Piastowski 17.

Tow. kobiet „Jedność” przy Farze. Zebranie zarządu w środę 25 bm. o godz. 18 w biurze parafjalnym.

„Lutnia”. Dnia 24 bm. o godz. 20 zebranie zarządu w Resursie Kupieckiej.

Zebranie Klubu dziecięcego R. W. koło Bydgoszcz ofiarowało zamiast tradycyjnej herbatki 10 zł na biedne dzieci bezrobotnych m. Bydgoszczy.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu dziś o godz. 5 „Pod Lewem”.

Tow. Uczniów Kupieckich. W środę o g. 20 roczne walne zebranie w sali hotelu Lening. S. M. P. „Zorza”. Zbiórka zastępu III św. Tereski w środę o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

„Szopen”. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławskiej.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę 25 bm. o godz. 19,30. Wykład p. red. Nowakowskiego na temat powstania wielkopolskiego.

Klub aletyczny „Siła”. Walne roczne zebranie 2 lutego o godz. 16 w lokalu p. Szarańskiego przy ul. Hetmańskiej, róg Kaszubskiej. Ważne sprawy. Goście mile widziani.

Koło b. Członków I. Druż. Harc. im. St. Staszica. Roczne walne zebranie w środę 25 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka”. We wtorek 24 bm. o godz. 19,30 w Strzelnicy zebranie zarządu. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków zarządu.

Bydgoski Chór Męski. Dziś 24 bm. o godz. 20 lekcia śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. Komplet konieczny.

Związek Emerytów Państw. Auton. i Rencistów w Bydgoszczy zawiadamia członków, że pogrzeb śp. Marcina Oliwkowskiego odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 17 z domu żałoby, ul. Cieszkowskiego 13.

S. M. P. „Promyk” oddz. młodszy. 24 bm. zbiórka zastępu III „Niezapominajek” i V „Narcyzów” o godz. 19 w ognisku. Pogadankę wygłosi p. Gąsiorowska. 25 bm. o godz. 19 zbiórka zastępu VI w ognisku.

Cech Rzeźniczo-Wędliniarski. Roczne walne zebranie w niedzielę 29 bm. o godz. 4 po poł. w sali restauracji rzeźni miejskiej.

ROZTROPNY.



— Dlaczego nie spieszy pan na pomoc i nie ratuje tej kobiety? — Nie mogę, mam celuloidowy kołnierzyk.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Przetarg przymusowy. Dnia 24 I. 33 r. o godz. 8 po poł. sprzedam p. Wintersa w Soli u Kuawskim... Kupię dobre jabłko... POLECENIA... Ubrania... Łyżwy... Krawcowa... SPRZEDAŻ... Dom... Kiosk... Okazja... Składnica... Lampa... Syplakę

KUPNA... Łyżwy... Maszyny... POSADY WOLNE... Poszukuję... Uczeńca... Fryzjerka

POSADY POSZUKUJA... Dziewczyna-elewka... Stołowy... Kucharka... Praszowaczka... Służąca... Fryzjerka

Skład... Poszukuję... MIESZKANIA... POKOJE... Inżynier

Poszukuję... POŻYCZKI... MATRYMONIALNE... Ziemianka

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.



Dnia 21 stycznia br. zmarł nagle  
**przodownik mag. P. K. P. s. p.**  
**Leon Konopa**  
 lat 52.  
 W Zmarłym tracimy wzorowego i lubianego współpracownika.  
**Kierownictwo i Pracownicy Eksped. tow. pośpiesznych, bagażu i kas biletowych w Bydgoszczy.**  
 1289

Dnia 21 stycznia br. zasnęła w Bogu po krótkich, ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i jedyna nigdy niezapomniana córeczka s. p.  
**Irenka Kaczmarkówna**  
 przeżywszy 12 1/2 roku, o czym zawiadamia, w ciężkim smutku pograżeni  
**Rodzice.**  
 Eksportacja zwłok z domu żałoby ulica Racławicka 8, na cmentarz parafii Serca Jezusa, w środę, 25 stycznia br. o godz. 15.30.  
 1260

**Uchwała.** W sprawie zapobiegania upadłości f-my Franciszki Sokolowskiej skład obuwia manufaktury w Osiu pow. Świecie odbędzie się dnia 17. 11. 1933 r. o godz. 10 w tut. Sądzie pokój nr. 7, w myśl art. 4 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 6. 11. 1928 r. (Dz. Ust. Rzpl. Nr. 27 poz. 244) a na skutek podania dłużniczki z dnia 30. XII. 32 r. o odroczenie wyplat, — termin do rozpoczęcia sprawy o czym zawiadamia się wierzycieli którzy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnienia.  
 1284  
 Św. ciele, dnia 20 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki.

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.**

**Nauki**  
 księgowości, korespondencji i stenografji — dzieła także listownie  
**G. Vorreau**  
 rewizor ksiąg  
 Bydgoszcz (1267)  
 ul. Marszałka Focha 10.

**Dywany, firany**  
 chodniki, obicia meblowe  
 poleca (24228)  
**„Dekora”**  
 Gdańska 10 (165), I ptr  
 Tel. 226.  
 Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Szanownej Publiczności uprzejmie donoszę,  
 **iż w środę, dnia 25 bm. otwieram przy Starym Rynku 27.**  
**Filję mego składu rzeźnickiego**  
 Z prośbą o darzenie mnie nadal zaufaniem zapewniam z mej strony skora i fachową obsługę, doborowy towar i ceny najumiarkowańsze.  
 1288)  
**Józef Borowski, mistrz rzeźnicki.**

Widomym herbem  
 Twej inteligencji  
 jest Twój styl  
 Abonując popularne czasopismo językowe p. t.

**HIGJENA MOWY**  
 przekonasz się, czy wiesz, czy wiesz poprawnie mówić — odczyszczenie  
 1260  
 Przedpłata kwart. 1.50 zł  
 Zamawiać można we wszystkich urzędach pocztowych oraz wpłacać na konto czekowe:  
**Poznań 213.836.**

Pierwsze Wielkopolskie  
**Kursy Kosmetyczne**  
 (czteromiesięczne) (1207)  
 (p. o. Urzędu Zdrowia) dające prawo otwarcia gabinetu i wykonywania zabiegów kosmetycznych. Wykładają lekarze. Informacje, zapyś Bydgoszcz, Słowackiego 1. „Cedib”.

**Mały zwyczajny domek rodzinny**  
 z ogrodem, możliwie na wioścu. połączenie kolejowe lub autobusowe w pięknej okolicy **poszukuje** celem dzierżawy. Późniejsze kupno niewykluczone. Zgłoś. do **DEVERA Gdańsk**, pod „Nr. 11”.  
 1261

W każdy **wtorek i czwartek** (5-6) od godziny 4-tej po południu  
**świeże kaszanki i salcesoniki**  
 poleca **Borowski, ulica Długa 17.**

**Olej jadalny**  
 świeży rzepakowy. Iniany, makuchy poleca  
**Antoni Piliński - Bydgoszcz**  
 Oddział: Olejarnia. (1148)

**Fabryka Obuwia na Pomorzu**  
 znajdująca się stale w ruchu **poszukuje przedstawiciela**  
 dobrze zaprowadzonego na Pomorzu lub Poznańskim. Referencje i kaucja wymagana. Oferty z podaniem warunków do **Dzien. Bydg.** pod „Nr. 1102”.  
 1102

**DRUKARNIĘ**  
 z maszyną pospieszną, do krajania papieru, do szycia drutem **kupimy natychmiast.**  
 Szczegółowe oferty kierować **Seminarjum Zagraniczne Potulice koło Nakła nad Notecą.**

**POLECENIA**

**„Pod Strzechą”**  
 właśc. Stanisław Petras, Marszałka Focha 14 poleca obiady znanej dobroci z 3 dań po 0,91 zł, z 4 dań po 1,64 zł. (645)

**Rekord** (1281)  
 Express maszynowy 250,—  
 Cylindry 60 igłowe 70,—  
 Zetia, Poznań, Szkolna 9.

**SPRZEDAŻE**

**Przedam**  
 gospodarstwo 66 morgowe w dobrym stanie lub zamienię na dom w mieście albo przedzierzawię z powodu choroby natychmiast. Antoni Rutkowski Rydgoszcz, ulica Grunwaldzka 179. (1277)

**2 domy** (1259)  
 parterowe, chlew, wszystko murowane, twardo kryte, w dobrym stanie, dobre położenie, 1 1/2 morgi ogrodu, wprost od właściciela zaraz na sprzedaż. Małdecki, Szubin, Winnica 32.

**Skład**  
 powroźniczo-szczotkarski, galanterji, artykułów piśmiennych i mydła z powodu zmian rodzinnych korzystnie na sprzedaż. Urządzenie składowe nie wleża się. Ładne 3 pok. mieszki przy rynku. Gotówki zaleźnie od objęcia ilości towaru od 1 1/2 — 3 tys. Zgłoś. do Dz. Bydg. pod „S. S. B.” (1277)

**KUPNA**

**Regaly**  
 kupię do składu kolonialnego. Zgłoszenia Nakielska 126. (F766)

**LEKCJE**

**Udzielam**  
 lekcji gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, z 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

**Okazja**  
 Sprzedam skład rzeźnicki, ruehlwa ulica. Oferty **Dziennik Bydgoski** pod „Filja” (1269)

**Sprzedam**  
 szafę, krzesło. Cieszkowskiego 9, mieszk. 5. (F764)

**Wózek**  
 ręczny sprzedam tanio. Bielicka 40. (1258)

**Rower**  
 nowy okolicznościowo na sprzedaż. Dworcowa 5, mieszk. 6. (F690)

**Piec**  
 cyrkulacyjny systemu Witte i Radziński dla piekarni i cukierników, prawie nicużywany, na sprzedaż. Zgł. s. tel. 2032, Stroma 4. (1266)

**Radjoaparar**  
 5 lampowa superheterodyna, ostatni typ, grająca bez anteny, selektywna, okazjynie na sprzedaż. Pomorska 2. Teleradjo. (1255)

**Piec**  
 żelazny sprzedam. Dworcowa 72, podwórze prawo. (F765)

**Rower** (1276)  
 darski, urządzenie składowe sprzedaż Pouwale 3.

**Fortepian**  
 krótki w bardzo dobrym stanie, maszynę do pisania sprzedam. Garbary 12, m. 3. (F187)

**KUPNA**

**Regaly**  
 kupię do składu kolonialnego. Zgłoszenia Nakielska 126. (F766)

**LEKCJE**

**Udzielam**  
 lekcji gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, z 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

**Okazja**  
 Sprzedam skład rzeźnicki, ruehlwa ulica. Oferty **Dziennik Bydgoski** pod „Filja” (1269)

**Dobrych**  
 lekcji fortepianu udziela wykwalifikowana nauczycielka. Gimnazjalna 4, mieszkanie 3. (126)

**STÓJ!**  
**NIE NISZCZ LECZ SPRZEDAJ**  
**UŻYWANE MEBLE PRZEZ DROBNE OGŁOSZENIA W DZIENNIKU BYDGOSKIM**

**POSADY WOLNE**

**Demokracjcy**  
 mogący kilkanaście zł dziennie zarobić zechcą się zgłosić do fabryki Sannator, Stroma 4, godz. 9 — 12. (1053)

**Mistrz**  
 krawiecki jako instruktor krawiectwa poszukiwany jest do szkoły. Samodzielne prowadzenie warsztatu. Nauczanie kroju, teorii krawiectwa oraz kalkulacji. Zgł. wraz z podaniem odpisów zaświadczeń, wymag. warunkami przesłać do Dyrekcji Szkoły Rzemiosł im. J. Piłsudskiego w Aleksandrowie Kuj. Nadane dokumenty nie będą zwracane. (1280)

**Skrzypek** (F767)  
 potrzebny. Zgł. do filji **Dzien. pod „Skrzypek”.**

**Czeladnik**  
 piekarski z kaucją 100 zł potrzebny zaraz. Ks. Skorupki 45. (1258)

**Dzielnia**  
 fryzjerka potrzebna. Garbary 30. (1254)

**Żelźniak**

z udziałem do 5.100 zł. do składu żelaza w Poznaniu potrzebny. — Zgłoszenia Poznań, skrzynka pocztowa 342. (1041)

**Potrzebna**  
 zaraz starsza doświadczona gospodyni do wszystkiego. Tylko poważne referencje. Zgłaszać się Jagiellońska 28, m. 7, między godz. 18 i 20. (1256)

**Osoby**  
 wszystkich zawodów, powyżej lat 23, zostaną przyjęte do dobrze płatnej pracy. Zającie stałe. Zgł. osobiste przyjmuje kierownik Kaszubski, Rydgoszcz, Dworcowa 80, od 10-12 i 3-5. (1295)

**POSADY POSZUKUJA**

**Czeladnik**  
 młynarski dzielnny w swym zawodzie, z dobrymi świadectwami, obeznany w maszynierji młyńskiej, poszukuje posady w mniejszym lub większym młynie zaraz lub później. Zgł pod „Cz. D.” (1263)

**Urzednik**

gospodarczy, kawaler, lat 36, dłuższa praktyka, teoretyczna, buhalterja, energiczny, nawskroś sumienny, bez nałogów na niewypowiedzianej posadzie szuka posady rządcej od 1-go kwietnia lub lipca. Zgł. s. Najdrowska, Grudziądz, Lipowa 37. (25510)

**DZIERŻAWY**

**Duży**  
 samochód ciężarowy 6 m ładowności do wszelkich transportów, przeprowadzek i t. p. wydzierżawie. Schmaultz, Sobieskiego 2, Telefon 2323. (1244)

**Poszukuję**  
 zaraz składu kolonialnego z mieszkaniem. Oferty do **Dziennika Bydg.** pod „Skład K.” (1234)

**Szukam**  
 dzierżawy gospodarstwa od 30 do 60 morg najchętniej bez inwentarza wprost od właściciela. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Nr. 33” do **Dzien. Bydg.** (1073)

**Skład** (1279)

kolonialny, urządzeniem, palarnią kawy, wędzarnią ryb, śpichlerz, prima położony, wydzierżawie. Łyczkowska, Chojnice.

**MIESZKANIA**

**Pokój**  
 kuchnia wolna. Bociauwowo 29 — 4. (1268)

**2 pokoje**  
 z kuchnią do wynajęcia. Brzozowa 40. (1276)

**POKOJE**

**Nauczycielka**  
 poszukuje taniego umeblowanego mieszkania, jeden dwa pokoje, kuchnia, Filja **Dzien. „Mi sięczień”.** (F771)

**Umeblowany**  
 pokój wynajmę. Cieszkowskiego 2, parter. (F769)

**20 zł.**  
 pokój umeblowany — gaz. Łokietka 29, m. 8. (F768)

**Pokój**  
 elegancko umebl., łazienka, osobne wejście. Garbary 1, m. 3. (F783)

**Pokój**

umebl. i pokój biurowy. Dworcowa 7, m. 6. (1294)

**Pokój**  
 bez kuchni, rok zgóry 180 zł., wynajmę. Niegolewskiego 15. (1290)

**RÓŻNE**

**Z powodu**  
 likwidacji składu Poznańska 4, wszelkie reperacje parasoli proszę odebrać Grunwaldzka 74 u p. Zywerta. (1252)

**Zgubiono**

tablicę rejestr. P. M. 12902 na szosie Bydgoszcz Inowrocław. Oddać Wytwórnia Mydła Bydgoszcz, Długa 65, za wynagrodzeniem. 974

**MATRYMONJALNE**

**Dwóch**  
 panów na stałych państwowych posadach, lat 26 — 30, pragną zapoznać panie do lat 25 w celu matrymonjalnym. Panie serjo myślące zechcą swe oferty skierować do **Dzien. Bydg.** pod „Samotni”. (1262)

**Mały filozof.**

— No Jasiu, dostałeś braciżka, więc cieszysz się, co?  
 — Wiesz co wujku, taka harmonijka byłaby mi miłsza!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. w następnych stronach 1,90 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobnie ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy kontraktach; dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dołąty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.